



ROK XXI 16.12.2011 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne



Ryc. Z. Zamolajko

*W tę Świętą Noc ucichnie zgiełk,  
Choć nie ma czasu, świat oddech wstrzyma,  
Spragnioną ziemię pobielą śnieg,  
Nasz dom i Szopę otuli zima.*

*I moc struchleje... A my wzruszeni,  
Pełni nadziei staniemy w oknie  
I zasłuchanych w anielskie pienia  
Srebrnym promieniem Gwiazda nas dotknie.*

*Wtedy niech serca szeroko otwiera  
Nam w myślach poróżnionym, zagubionym w troskach,  
W złym czy w dobrym bycie, niech nas zawsze wspiera  
Najpiękniejsza kolęda: prosta, mądra, polska.*

Byśmy - jak pisze Jerzy Baryła Nowakowski - dotknięci srebrnym promieniem gwiazdy betlejemskiej dobrze przeżyli czas Bożego Narodzenia, a niesioną przezeń nadzieję zachowali w szeroko otwartych sercach na wszystkie dni 2012 roku

- „Gazeta Bieszczadzka”

**Następny numer „GB” ukaze się 13 stycznia 2012 r.**

IMPREGNAT DO DREWNA 5L  
KONCENTRAT 1:9



**59 zł**



FARBA DO DACHÓW 10L  
POLIWINYL BRĄZ

**189 zł**



Ustrzyki Dln.  
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94  
(za kinem)

REKLAMA NUMERU

#### TAIZHOU

**„San” rośnie w Sanfu**  
Najnowszy w „kolekcji” morskich statków, związanych nazwami z Bieszczadami – m/s „San” – już nie jest tylko projektem. Budowa tego masowca trwa w Taizhou niedaleko Szanghaju. Będzie miał około 150 m długości, 23 szerokości i 8,5 zanurzenia. Jego ładowność wyniesie 16.900 ton.

str.3

#### DŹWINIACZ D.

##### Bo tak trzeba

Ustrzycka Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej 1 grudnia o godz. 12.38 została powiadomiona telefonicznie o pożarze w Dźwiniaczu Dolnym. Płonął budynek mieszkalny, wchodzący w skład gospodarstwa agroturystycznego „U Flika”. Gospodarstwo to znane jest - nie tylko w Bieszczadach - z corocznego Święta Chleba „Od ziarenka do bochenka”.

str. 5

#### USTRZYKI D.

##### Związać koniec z końcem

- Trudna sytuacja materialna zmusiła mnie, by pójść do opieki po pomoc. Miałam opory, byłam zagubiona i zakłopotana. Jednak nie było wyjścia. Musiałam ze względu na dzieci - wspomina mieszkanka ustrzyckiej gminy p. Agnieszka.

str. 8

#### LESKO

##### Kto za to zapłaci?

Ogłaszając przetarg na budowę krytej pływalni, Sport Lesko Sp. z o.o. musiała mieć zapewnioną możliwość pokrycia jej kosztów. I taką możliwość uzyskała. Kiedy Rada Miejska w Lesku podjęła w Dniu Dziecka uchwałę o utworzeniu tej spółki, w osobnej uchwale przyjętej tego samego dnia udzieliła jej poręczenia w kwocie do 30 mln złotych...

str. 9

#### ROPIENKA

##### „Laworta” na Mölltaler Gletscher

Alpejczycy z UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne pod koniec listopada przebywali na tygodniowym zgrupowaniu w Austrii. Był to ich drugi wyjazd w Alpy przed tegorocznym sezonem zimowym. Poprzednio swoje umiejętności narciarskie doskonalili na lodowcu Stubai. Teraz szkolili się na lodowcu Mölltaler.

str. 12

#### „PROFIL”

Sanok, ul Okulickiego 8  
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA  
BRAMY  
BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń

## Wynik ochoty i potrzeby

W Arłamowie 25 listopada przedstawiono efekty projektu „Wspólnie promujemy – więcej zyskujemy” realizowanego przez powiat bieszczadzki wspólnie ze słowackim miastem Giraltovce. Podczas konferencji podpisana została umowa partnerska o współpracy pomiędzy Giraltovcami i powiatem bieszczadzkim.



Fot. T. Szewczyk

– Umowa partnerstwa z Giraltovcami to wynik ochoty i potrzeby – stwierdza starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior. – Współpracowaliśmy już wcześniej. Najpierw sprawdziliśmy się przy realizacji wspólnego projektu „Odnajdujemy wymiary wspólnego są-

siedztwa – budujemy wspólnotę sąsiadujących społeczności” przez Zespół Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych i Gimnazjum w Giraltovcach. Obecnie kończymy projekt „Razem promujemy – więcej zyskujemy” firmowany przez Starostwo Powiatowe w

Ustrzykach Dolnych i Urząd Miasta w Giraltovcach. Teraz poprzez podpisanie umowy naszą współpracę sformalizowaliśmy.

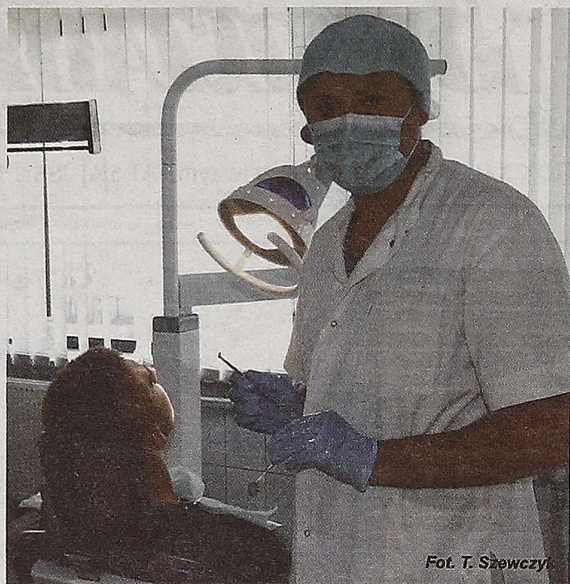
W umowie określono, że współpraca Giraltoviec z powiatem bieszczadzkim będzie obejmować m.in. wspólne planowanie rozwoju terenów przygranicznych, koordynację funkcjonowania systemów komunikacyjnych, ochronę środowiska, ochronę zdrowia, oświatę, kulturę, sport i turystykę, kontakty między lokalnymi firmami i gospodarstwami rolnymi, zapobieganie przestępczości, ochronę przeciwpożarową, reagowanie na klęski żywiołowe oraz wykorzystywanie środków w ramach programów pomocowych Unii Europejskiej.

– Nasza współpraca z Ustrzykami Dolnymi zaczęła się kilka lat temu od kontaktów Domu Służb Społecznych w Giraltovcach i Środowiskowego Domu Samopomocy w Ustrzykach Dolnych – mówi pimátor Giraltoviec Jan Rubiš. – Potem rozwinęło się to na formalną i rzeczywistą współpracę gminy Ustrzyki Dolne i miasta Giraltovce. Mamy już za sobą pierwsze wspólne projekty i starania o pieniądze. Cieszę się niezmiernie, że współpraca objęła także nasze szkoły podstawowe i gimnazja. Całkiem niedawno nawiązały ze sobą kontakty dyrekcje Średniej Szkoły Rzemieślniczej w Giraltovcach i Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych. Myślę, że współpraca będzie coraz szersza i obejmie różne służby, instytucje, firmy i zwyczajnych ludzi. Wierzę, że będzie temu dobrze służyć także umowa z powiatem bieszczadzkim.

T. S.

## Czarna z dentystą

Gabinet stomatologiczny w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Czarnej był od czterech lat nieczynny, bo nie było dentysty. – Nasze ogłoszenia w prasie i na stronach internetowych pozostawały bez odzewu – mówi wójt gminy Czarna Marcin Rogacki.



Fot. T. Szewczyk

Od października gabinet dentystyczny znów funkcjonuje. Po rozmowach z wójtem lek. stom. Roman Paryczuk, mieszkający na Ukrainie, zdecydował się na podjęcie pracy w ośrodku w Czarnej.

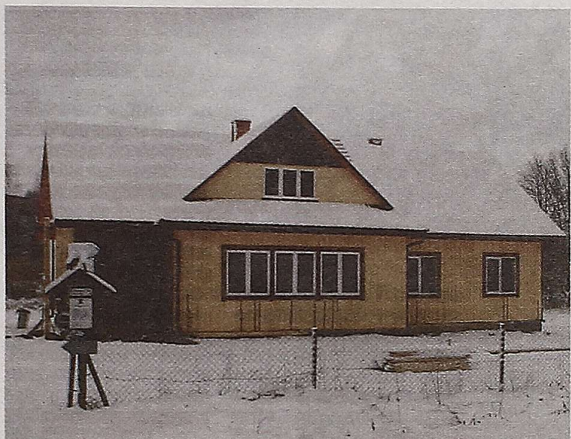
– Dość długo trwało załatwienie wszystkich wymaganych u nas dokumentów. Było też trochę problemów z uzyskaniem „Karty Polaka” – mówi M. Rogacki. – Na szczęście te wszystkie formalności udało się w końcu doprowadzić do szczęśliwego finału.

Gabinet stomatologiczny jest czynny przez cztery dni w tygodniu – od poniedziałku do czwartku. Mieszkańcy mogą z niego korzystać w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, a także praktyki prywatnej.

h. t.

## Programowy remont

Dobiegł końca remont świetlicy wiejskiej w Dźwiniaczu Dolnym. Koszty prac zostały sfinansowane z budżetu gminy i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich „Odnowa i rozwój wsi”.



Remont dźwiniackiej świetlicy dobiega końca

Fot. T. Szewczyk

Tym razem w ramach PROW „Odnowa i rozwój wsi” w ustrzyckiej gminie wyremontowano trzy świetlice wiejskie: w Jałowie, Łobozowie Górnym i Dźwiniaczu Dolnym. Wartość całego projektu została ustalona na 293 tys. zł. Dofinansowanie z PROW stanowiło 75% kosztów kwalifikowanych, czyli 193 tys. zł.

Do przetargu na remont świetlicy dźwiniackiej zgłosiły się cztery firmy. Wybrano spośród nich ofertę złożoną przez Zakład Produkcji Kruszywa „Czarna” S.c. (A. i A. Pitakowie) z Równi. Zobowiązała się ona wykonać zaplanowane prace za niespełna 93 tys. zł.

Remont świetlicy w Dźwiniaczu obejmował naprawę kominów, wymianę pokrycia dachu, naprawę i malowanie elewacji oraz modernizację dojazdu z budową placu parkingowego. Wszystkie roboty mają być zakończone do 10 grudnia.

– To jest kolejna wyremontowana świetlica w naszej gminie – informuje ustrzycki burmistrz Henryk Sultja. – Wcześniej zrobiliśmy gruntowne remonty świetlic w Równi, Łobozowie, Ropience i Jałowie. W ramach Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” mamy jeszcze złożony wniosek na remont świetlicy w Wojtkowej. Jak zostanie rozpatrzone pozytywnie i uzyska dofinansowanie, to zabieramy się do roboty.

h. t.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

– Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna do Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie na podsumowanie konkursu fotograficznego „Podkarpacka przestrzeń w obiektywie”;

– Stowarzyszenie Agroturystyczne „Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne – Bieszczady” do sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Lesku na wspólne zebranie Zarządu SA „GGG-Bieszczady” z bieszczadzkimi samorządowcami;

– Biuro Wystaw Artystycznych w Rzeszowie do Domu Sztuki w Rzeszowie na otwarcie wystaw „Obraz, rysunek, grafika, rzeźba roku 2011”;

– Rada Nadzorcza i Zarząd Bieszczadzkiego Banku Spółdzielczego w Ustrzykach Dolnych do Centrum Konferencyjno-Rekreacyjnego „Perła Bieszczadów” w Czarnej na imprezę okolicznościową z okazji 60-lecia Bieszczadzkiego Banku Spółdzielczego;

– NSZZ „Solidarność” Region Podkarpacie do Icam House Hotel w Rzeszowie na konferencję upowszechniającą społeczną odpowiedzialność biznesu i ideę flexicurity w ramach projektu „Odpowiedzialne Podkarpacie”;

– Kujawsko-Pomorskie Towa-

rzystwo Turystyczne „Guide” do Torunia na VII Forum Pilotażu i Przewodnictwa;

– Wojewoda Podkarpacki do sali kolumnowej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie na wojewódzką konferencję „Zespoły interdyscyplinarne jako narzędzie zintegrowanych działań instytucji lokalnych na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie”, połączoną z obchodami Dnia Pracownika Socjalnego;

– Biuro Promocji Kultury Przedsiębiorczości „Fair Play 2011” do sali kolumnowej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie na Galę Regionalną Programu „Przedsiębiorstwo Fair Play”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego ukochanego  
**Męża, Ojca, Dziadzia**  
śp. Michała Władysława Rudziaka  
składamy serdeczne podziękowania  
żona, córki, synowie i wnuki

Serdeczne podziękowania  
strażakom Ochotniczej Straży Pożarnej  
i wszystkim uczestniczącym  
w ostatniej drodze  
ś.p. Bolesława Obnowskiego  
składa  
pogrążona w smutku rodzina

Szczerze  
podziękowania  
składamy  
ordynatorowi  
dr. Stanisławowi Skibie  
i całemu personelowi  
oddziału  
chirurgicznego  
szpitala SP ZOZ w  
Ustrzykach Dolnych  
za troskliwą opiekę  
nad Marią Chrzyszcz  
- mąż, dzieci i siostra

## Choinki z „duszą” lasu

W wielu domach na Boże Narodzenie musi być choinka i to nie jakaś sztuczna, plastikowa, ale żywa. Dlatego od 12 grudnia w nadleśnictwach z terenu RDLP w Krośnie można się zapatrywać w drzewka świerkowe i jodłowe prosto z lasu.

W pierwszym tygodniu do sprzedaży przygotowano 3,5 tysiąca choinek, głównie świerkowych, pochodzących ze specjalnych plantacji choinkowych, zakładanych najczęściej na gruntach użytkowanych przejściowo, np. pod liniami wysokiego napięcia lub na gruncie rolnym.

- Co roku sprzedajemy od 5 do 8 tysięcy choinek o wysokości od 1,5 do 5 metrów - mówi naczelnik Wydziału Marketingu RDLP w Krośnie Andrzej Miara. - Najwięcej oczywiście tych „domowych” o wysokości do 2,5 metra. Bywają również zamówienia specjalne na drzewka wyższe, 5-10 metrów,



Fot. E. Marszałek

np. do ustawienia w kościołach i miejscach publicznych. Wpływy ze sprzedaży drzewek to mało istotna część przychodów Lasów Państwowych, natomiast sama sprzedaż stanowi ważny element tradycji, którą chcemy kontynuować.

Ceny kształtują samodzielnie poszczególne nadleśnictwa, kierując się zasadami rynku i uwzględ-

niając poniesione koszty na założenie, utrzymanie plantacji oraz za pozyskanie drzewek. Za taką choinkę pokojową trzeba zapłacić w nadleśnictwach 25-45 złotych.

Pozyskanie choinek w Lasach Państwowych w najmniejszym stopniu nie narusza równowagi ekosystemu leśnego.

- Choinka z lasu to tradycyjny element polskich świąt Bożego Narodzenia - mówi Edward Balwierczak, dyrektor RDLP w Krośnie. - Żywe drzewko wnosi do mieszkania nie tylko naturalny zapach, ale również „duszę” lasu. Jeśli nawet po kilku tygodniach opadnie zupełnie z igieł, to wciąż pozostaje elementem przyjaznym człowiekowi. Choinka plastikowa jest natomiast „bezduszną”, dlatego zawsze polecamy naturalne drzewko prosto z lasu.

Drzewka można nabywać w biurach nadleśnictw lub bezpośrednio u leśniczych, prowadzących plantacje choinkowe. W kilku nadleśnictwach będą również sprzedawane choinki jodłowe, pochodzące z cięć pielęgnacyjnych w młodnikach.

Edward Marszałek  
- rzecznik RDLP w Krośnie

## Mamy trzech mistrzów

Hubert Wasylewicz z Gimnazjum w Średniej Wsi oraz Rafał Darasz i Michał Michniewicz z Gimnazjum w Lesku zostali zwycięzcami finału III Gimnazjalnego Dyktanda Powiatu Leskiego.



Fot. J. Krawczyk

Tuż za czołówką uplasowały się Emilia Pach z Gimnazjum w Myczkowie i Sara Wasylewicz z Gimnazjum w Średniej Wsi.

W dyktandzie, które odbyło się pod koniec listopada w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lesku, walczyło o mistrzostwo powiatu leskiego 25 uczniów z gimnazjów w Bóbrce, Cisnej, Lesku, Myczkowie, Średniej Wsi, Uhercach Mineralnych i Wołkowi.

Najlepszych już znamy. Tak naprawdę wszyscy to uczestnicy całkiem dobrze poradzili sobie z ortograficznymi pułapkami. A było ich немало.

Organizatorką III Gimnazjalnego Dyktanda Powiatu Leskiego była opiekunka czytelników dla dorosłych Bożena Pyszarska. Z pomocą przyszły jej: Edyta Szewczyk, Izabela Marciniak, Alicja Nanaszko i Elżbieta Czerwińska.

E. Baranowska

## „San” rośnie w Sanfu

Najnowszy w „kolekcji” morskich statków, związanych nazwami z Bieszczadami - m/s „San” - już nie jest tylko projektem. Budowa tego masowca trwa w Taizhou niedaleko Szanghaju.



„San” będzie bliźniaczko podobny do „Raby”

Fot. www.morzaiociany.com.pl

Przeznaczona do transportu towarów masowych (zboż, nawozów sztucznych, węgla) jednostka jest dziełem stoczni o nazwie Sanfu. Stępkę położono 9 września. Teraz trwa montaż elementów i blach kadłuba. Odbiór w pełni wyposażonego statku zaplanowano na 25 lutego 2012 r.

M/s „San” będzie miał około 150 m długości, 23 szerokości i 8,5 zanurzenia. Jego ładowność wyniesie 16.900 ton. Za- i wyładunek ułatwią 3 dźwigi, zainstalowane na pokładzie. Załogę tworzyć będzie zaledwie 18 oficerów i marynarzy.

Polska Żegluga Morska, amator „Sanu”, zamówiła w stoczni Sanfu

osiem bliźniaczych jednostek, które będą nosić nazwy polskich rzek. Do tej pory zbudowano „Regalicę”, „Narew”, „Rabę”, „Olzę” i „Prosne”.

Zwastywszy, ze poprzednicy zarejestrowani zostali pod banderą Wysp Bahama (pod którą pływają wszystkie statki PZM, wprowadzone do eksploatacji w ostatnich trzech latach), zapewne i na maszcie „Sanu” pojawi się trójbarwna, srebrno-złoto-srebrna z czarnym trójkątem od strony wewnętrznej, flaga, a jego portem macierzystym będzie Nassau, a nie - jak to przez dziesięciolecia bywało z frachtowcami tej kompanii - Szczecin...

(wald)

## Swoje chwalimy – cudze poznajemy!

Pod takim hasłem 19 listopada w Szkole Podstawowej w Wojtkowej odbył się festiwal dla lokalnego środowiska. Stanowił on podsumowanie projektu edukacyjnego z języka angielskiego „Here I am...”, mającego zachęcić uczniów do nauki tego języka.

Projekt dofinansowany był przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności, której operatorem jest Nidzicka Fundacja Rozwoju Nida. Współrealizatorami projektu były Prywatna Żeńska Szkoła im. Cecylii Plater-Zyberkówny w Warszawie i Gimnazjum w Wojtkówce.

Po powitaniu gości odbyła się prezentacja multimedialna, która przedstawiła zadania projektu. Duży aplauz wywołało widowisko „Biesy i Czady”, w którym wystąpili uczniowie Szkoły Podstawowej w Wojtkowej i Gimnazjum w Wojtkówce. W utworze anglojęzycznym przy akompaniamencie gitary wystąpiła gimnazjalistka Marta Madej. Impreze uświetniła również grupa wokalna-muzyczna „Berdo”,



Fot. Gim. Wojtkówka

działająca przy Ustrzyckim Domu Kultury.

Podczas biesiadowania goście skosztowali regionalnych potraw przygotowanych przez szkolną kuchnię i ciast upieczonych przez rodziców uczniów podstawówki. W festiwalu udział wzięli - oprócz uczniów - rodzice, nauczyciele i goście.

Sponsorami tego przedsięwzięcia byli: nauczycielki szkoły „Platerek” Ola Szalkowska, Paula Tomasik, Eithne O'Brien z dyrektorką Marianną Szybką, Anna Przedpeńska-Trzeciakowska, dr Andrzej Trzeciakowski z Warszawy, dyrektorka Gimnazjum w Wojtkówce Małgorzata Pencarska, Katarzyna Wojewódka - nauczycielka Gimnazjum w Wojtkówce, kierownictwo Ośrodka Wypoczynkowego w Arłamowie Piotr Korczyk i Andrzej Świsłtek, burmistrz ustrzycki Henryk Suluja, nadleśniczy Zbigniew Kopczak i pracownicy Nadleśnictwa Birza: Józef Czweryno, Zbyszko Wolniewicz, Tomasz Łaski, Mieczysław Rogowski, Krzysztof Dudkowski, Krzysztof Bieniasz i Paweł Dec, komendant Placówki Straży Granicznej w Huwnikach Krzysztof Dyl, komendant Ośrodka Szkolenia Górskiego w Trzciańcu Paweł Płaza, posłowie na Sejm: Marek Rząsa, Marek Kuchciński, Adam Śniezek, pracownicy Wydziału Oświaty w Ustrzykach D. pod kierownictwem Zdzisławy Rybickiej, Ustrzycki Dom Kultury, zespół „Berdo”, ks. Kazimierz Skąła, Waldemar Chmarowski, Bogusława Czaja, Lesław Czweryno, Stanisława Gosztyło, Monika Podkalicka, Marzena i Edward Madejowie, Jan Szczepny, Teresa Wójtowicz, Jan Duma, Teresa i Zbigniew Śliwiakowie, pracownicy szkolnej kuchni, nauczyciele i rada rodziców Szkoły Podstawowej w Wojtkówce.

Maria Kruk  
- realizatorka projektu

## Przedszkolaki dyplomowane

Gminny Dom Kultury w Czarnej 24 listopada zapełnił się po brzegi. Wszyscy rodzice chcieli zobaczyć pasowanie swoich dzieci z Punktu Przedszkolnego „Przedszkole w Czarnej - uczy, bawi i rozwija”.



Fot. K. Smoleńska

Przedszkolaki z obu grup przygotowały pod okiem wychowawczyń Katarzyny Wawryszczuk (grupa młodsza) i Beaty Mac-Gronkiewicz (grupa starsza) radosne piosenki i piosy. Ich występy wywołały uśmiech na twarzach zebranych. Rodzice byli dumni ze swoich pociech. Flesze aparatów błyskały na okrągło.

Gdy dzieci pokazały już czego się nauczyły i złożyły przysięgę, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Czarnej Anna Łysyganicz wręczyła im dyplomy pasowania na przedszkolaka. Drobne upominki podarował dzieciakom także wójt Marcin Rogacki.

Karolina Smoleńska  
- koordynatorka projektu

Niech święta  
Bożego Narodzenia  
pozostawią  
w sercach wszystkich  
mieszkańców powiatu  
bieszczadzkiego  
wspomnienia pełne  
radości i wzajemnej  
dobroci, a szczęście  
dopisuje przez cały  
rok 2012

- starosta bieszczadzki  
Krzysztof Gąsior



Ryc. Z. Zamolajko



## KRONIKA POLICYJNA

\* Leska KPP 22 listopada została powiadomiona przez mieszkańca Hoczwi, że w nocy z 21 na 22 listopada jakiś złodziej ukradł mu z garażu motorower wartości 1800 zł.

\* Na ul. Unii Brzeskiej w Lesku 22 listopada kierujący skodą felicia Andrzej R. nieprawidłowo skręcał w prawo, wskutek czego doprowadził do zderzenia z polonezem, prowadzonym przez Roberta B., który z kolei nie zachował ostrożności podczas wyprzedzania. Obaj kierowcy uznani zostali za współwinnych kolizji i ukarani mandatami.

\* W Polańczyku 22 listopada w będącym w trakcie budowy budynku jakiś wandal uszkodził trzy ramy okienne i wybił szyby w witrzynach. Straty oszacowano na 6000 zł.

\* Mieszkanca Leska powiadomiła 22 listopada miejscowa KPP, że na aukcji internetowej zakupiła używaną skrzynię biegów do samochodu „Chrysler”. Pomimo przelania 1400 zł na konto sprzedającego zakupiona część samochodu do niej nie dotarła.

\* W Olszanczy policjanci z leskiej KPP 23 listopada zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Jana K. W wydechnym przez rowe-rzystę powietrze stwierdzono 0,33 promila alkoholu.

\* W kotłowni budynku b. Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Średniej Wsi 23 listopada wybuchł pożar. Najprawdopodobniej jego przyczyną było zwarcie instalacji elektrycznej.

\* Uczennica Zespołu Szkół Ekonomiczno-Rolniczych w Lesku 24 listopada zgłosiła policji, że ktoś ukradł jej telefon komórkowy „Alcateł” wartości 300 zł. Do kradzieży doszło prawdopodobnie na terenie szkoły.

\* Kierujący BMW Józef S. 24 listopada w Huzelach nie zachował ostrożności w trakcie wymijania i doprowadził do bocznego zderzenia z mitsubishi, prowadzonym przez Janusza G.

\* Mieszkanca Glinnego 25 listopada powiadomiła policję, że jej mąż w trakcie awantury dokonał zniszczenia wyposażenia domu, m.in. lodówki, odkurzacza i zaworu c.o.

\* W Bukowcu 26 listopada ktoś po zerwaniu kłódki w pomieszczeniu na zapleczu sklepu wszedł do środka, skąd ukradł agregat prądowłóczy, kanister z paliwem i dwie skrzynki z piwem. Wartość strat wynosi 1670 zł.

\* Z dwóch firmowych pojazdów zaparkowanych w Stefkowej 26 listopada ukradziono na szkodę mieszkańca Wojtkowej 180 l oleju napędowego i cztery łańcuchy zrywkowe.

\* Na ul. Piłsudskiego w Lesku 26 listopada policjanci ruchu drogowego z miejscowej KPP zatrzymali do kontroli jadącego Citroenem Romualda F. W wydechnym przez niego powietrze było 0,56 promila alkoholu.

\* Dwudziestoletni mieszkaniec ustrzyckiej gminy 27 listopada zawiadomił KPP w Ustrzykach

Dolnych, że kiedy jechał audi przez Krościenko, nagle bezpośrednio pod jego auto wbiegł koń. Wskutek zderzenia ze zwierzęciem uszkodzony został lewy przód pojazdu. Na miejscu nie udało się ustalić właściciela konia. Policja prowadzi czynności sprawdzające.

\* Kierownik kopalni ropy naftowej w Ropience 28 listopada zawiadomił ustrzycką KPP o kradzieży 400 l ropy. Wartość spowodowanej kradzieżą straty oszacowano na ponad 1500 zł.

\* Nad ranem 29 listopada w Baligródzie kierowca „Veolii”, przygotowując autobus do jazdy, zauważył, że w nocy ktoś wyłamał korek zabezpieczający wlew zbiornika paliwa i ukradł ok. 50 l oleju napędowego.

\* W nocy z 30 listopada na 1 grudnia w Ustjanowej jakiś złodziej usiłował włamać się do sklepu. Ponieważ to mu się nie udało, włamał się do pomieszczenia gospodarczego, skąd ukradł szlifierkę i wyrzynarkę „Bosch”. Straty spowodowane włamaniem i kradzieżą właściciel sklepu oszacował na 10000 zł.

\* Mieszkaniec Sanoka 1 grudnia powiadomił leską KPP, że na terenie budowy domu w Werlasie ukradziono mu 300 zł. Pieniądże miał schowane w portfelu, włożonym do kieszeni kurтки pozostawionej na budowie.

\* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 1 grudnia w Liszkowacie zatrzymał do kontroli zaprzęg konny, którym kierował Jan R. W wydechnym przez niego powietrze znajdowało się 1,84 promila alkoholu.

\* Do wiaty znajdującej się na terenie szkółek leśnych w Glinnem 2 grudnia włamali się jacyś złodzieje i ukradli 20 l oleju napędowego, 10 l etyliny i 5 l oleju silnikowego.

\* Kierująca audi Bernadetta P. 2 grudnia w Berecze na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem i wjechała do rowu.

\* Mieszkaniec Leska 2 grudnia powiadomił miejscową KPP, że ktoś włamał się do jego domu na terenie ogródków działkowych przy ul. Jana Pawła II i ukradł dwie butle gazowe.

\* Na przejściu granicznym w Krościenku 2 grudnia kierujący mercedesem obywatel Ukrainy nie zastosował się do znaku zakazu wjazdu pojazdów o wysokości ponad 2,7m, w wyniku czego spowodował uszkodzenie lampy i kamery, wchodzącej w skład systemu monitorującego przejście.

\* Policjanci drogówki z leskiej KPP 2 grudnia w Średniej Wsi zatrzymali do kontroli forda, którym kierował Wiesław O. W wydechnym przez niego powietrze wykryto 0,79 promila alkoholu.

\* Jacyś złodzieje 3 grudnia w Wańkowej przecięli kłódkę skrzynki narzędziowej w ciągniku zrywkowym i ukradli komplet kluczy, pompę paliwową i 40 l oleju napędowego łącznej wartości 6000 zł na szkodę mieszkańca Tyrawy Wołoskiej.

\* W Wołkowyi 4 grudnia ktoś włamał się do przyczepy kempingowej, z której ukradł lornetkę, akumulator samochodowy, wędki i radio. Sprawca oprócz tego usiłował się bezskutecznie włamać do trzech innych przyczep kempingowych. Łączna suma strat wynosi ponad 3000 zł.

\* Jakiś złodziej 4 grudnia w Cisnej po uszkodzeniu zamka w samochodzie „Nissan” wszedł do wnętrza auta i ukradł orczyk wartości 100 zł.

\* Strażnik leśny z Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne 5 grudnia zawiadomił ustrzycką KPP o kradzieży dwóch gaśnic przeciwpożarowych, zamocowanych w korytarzu niezamieszkałego hotelu „Domont”. Wartość strat oszacowano na 350 zł.

\* W Baligródzie 5 grudnia kierowca samochodu „Man” zauważył, że ktoś uszkodził stacyjkę i ukradł 50 l oleju napędowego. Sumę strat oszacowano na 1000 zł.

\* W kompleksie leśnym w rejonie Krywego jakiś złodziej 5 grudnia ukradł 20 l oleju napędowego, skrzynki narzędziowe z wyposażeniem i pięć łańcuchów zrywkowych z pozostawionego tam ciągnika zrywkowego na szkodę mieszkańca gminy Czarna, powodując tym straty 900 zł. Następnie prawdopodobnie ten sam złodziej ukradł z ciągnika leśnego „Kocums” 9 łańcuchów zrywkowych wartości 1000 zł na szkodę mieszkańca Ustrzyk Dolnych.

\* Na skrzyżowaniu ul. 29 Listopada i ul. Mickiewicza 5 grudnia jadący volkswagenem passatem dwudziestoletni obywatel Ukrainy wyprzedził na linii ciągłej jadącą seatem i sygnalizującą skręt w lewo mieszkankę ustrzyckiej gminy, wskutek czego doszło do zderzenia pojazdów. Sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia. Nie uciekł daleko, został bowiem zatrzymany na przejściu granicznym w Krościenku i ukarany mandatem.

\* Mieszkaniec Leska 5 grudnia powiadomił miejscową KPP, że jakiś złodziej po włamaniu skłoba w drzwiach wejściowych do piwnicy ukradł narzędzia, m.in. wiertarkę elektryczną, szlifierkę kątową i piłę łańcuchową, łącznej wartości 1200 zł.

\* Kierujący fiatem dwudziestoletni mieszkaniec gminy Czarna 6 grudnia w Czarnej przed rozpoczęciem wyprzedzania nie upewnił się, czy jadący za nim nie rozpoczął już takiego manewru, wskutek czego uderzył w tył lancia, prowadzonej przez trzydziestoletniego mieszkańca gminy Lutowiska.

\* W Hoszowie 7 grudnia jadący samochodem DAF mieszkaniec Sanoka na skrzyżowaniu dróg nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu volkswagenowi passatowi, w wyniku czego doprowadził do zderzenia się obu aut.

## A to zapominalski!

Zatrzymany do kontroli drogowej kierowca volkswagena nie miał prawa jazdy. Tłumaczył policjantom, że zapominał zabrać dokument z domu. Okazało się, że rzeczywiście zapominał, ale o paru innych rzeczach.

O zmierzchu 29 listopada policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP zatrzymali w Hoczwi do kontroli volkswagena bora, którym kierował 33-letni mieszkaniec Baligródu. W toku kontroli kierowca bory stwierdził, że nie może okazać prawa jazdy, gdyż

## Ojciec i syn okradli kościół

Policjanci wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Lesku ustalili, kim byli złodzieje, którzy włamali się do kościoła parafialnego w Polańczyku i ukradli wota. Obaj złodzieje na początku grudnia zostali zatrzymani.



Nożyce, którymi złodzieje przecięli kratę

Fot. KPP Lesko

- O włamaniu i kradzieży powiadomił policję proboszcz parafii w Polańczyku - informuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Do zdarzenia doszło 12 października. Ksiądz, który przyszedł po południu do świątyni, zauważył, że metalowa kratka dzieląca kościół na dwie części jest przecięta, a z gablot przy ołtarzu zniknęły wota ofiarowane przez wiernych, m.in. złote łańcuszki, medaliki, pierścionki i obrączki.

W wyniku przeprowadzonych czynności policjanci ustalili sprawców kradzieży. Dokonali jej dwaj mieszkańcy Grabownicy Starzeńskiej: sześćdziesięcioletni i jego trzydziestoletni syn.

Podczas przeszukiwania w ich domu policjanci znaleźli narzędzia i torby użyte podczas włamania. Obaj złodzieje przyznali się do winy. Za to przestępstwo grozi im kara pozbawienia wolności do 10 lat.

Obecnie trwają czynności, których celem jest odzyskanie skradzionego mienia. Nie będzie to łatwe. Jak wynika z zeznań sprawców kradzieży, wota zostały przez nich spieniężone w jednym z lombardów.

a.z.

## Zaatakował kasę i kasjerkę

Pijany mężczyzna zaatakował kasjerkę po tym, jak odmówił mu sprzedaży alkoholu, i zniszczył sklepową kasę fiskalną. Porywcemu klientowi grozi 5 lat odsiadki.



Zniszczona kasa fiskalna

Fot. KPP Ustrzyki D.

Przed południem w sobotę 26 listopada 53-letni mężczyzna robił zakupy w ustrzyckiej „Biedronce”. Jednym z towarów, jakie zamierzał nabyć, był alkohol. Ponieważ klient nie był najtrzeźwiej, kasjerka nie chciała mu sprzedać alkoholu. Mężczyzna, zdenerwowany odmową, rzucił w kierunku kasjerki... chlebem. Potem wywał przymocowany do kasy fiskalnej panel z klawiaturą i wyświetlaczem i uderzył nim o znajdujący się przy taśmie czystnik. Wartość zniszczonego mienia oszacowano na 1000 złotych.

Wybuchowy klient został zatrzymany przez innych klientów do przyjazdu policjantów. Policjanci przebadali awanturnika na zawartość alkoholu w organizmie. W wydechnym przez niego powietrze stwierdzono 0,94 promila alkoholu.

- Całe zdarzenie zarejestrowały sklepowe kamery - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Policjanci z wydziału kryminalnego naszej komendy prowadzą w tej sprawie dochodzenie. Temu mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności do 5 lat.

h. t.

Podczas sprawdzania dowodu rejestracyjnego wyszło na jaw, że właściciel bory „zapomniał” także o przeprowadzeniu w terminie badań technicznych pojazdu.

Jakby tego było mało, „zapomniał” też, że zasiadł za kierownicą, mimo iż znajdował się w stanie nietrzeźwości. Badanie alkometrem wykazało, że w wydechnym przez niego powietrze znajduje się 1,09 promila alkoholu.

Zapominalski kierowca odpowie przed sądem za jazdę po pijanemu. Za to przestępstwo grozi mu kara pozbawienia wolności do 2 lat.

h. t.

zapomniał je zabrać z domu.

Po sprawdzeniu w policyjnej bazie danych okazało się, że baligródzianin tak naprawdę „zapomniał” o tym, że jakiś czas temu utracił prawo jazdy za przekroczenie dopuszczalnego limitu punktów karnych.

# BO TAK TRZEBA

Ustrzycka Komenda Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej 1 grudnia o godz. 12.38 została powiadomiona telefonicznie o pożarze w Dźwiniaczu Dolnym. Płonął budynek mieszkalny, wchodzący w skład gospodarstwa agroturystycznego „U Filka”. Gospodarstwo to znane jest - nie tylko w Bieszczadach - z corocznego Święta Chleba „Od ziarenka do bochenka”.



Poddasze użytkowe całkiem się spaliło

Fot. T. Szewczyk

Po przybyciu na miejsce strażacy stwierdzili, że pali się poddasze budynku - informuje wicekomendant KP PSP w Ustrzykach Dolnych st. kpt. Przemysław Kruk. - Jednocześnie przystąpili do gaszenia poddasza i wynoszenia mienia z parteru. Zbudowano linie zasilające, czerpiąc wodę z pobliskiego prywatnego stawu, który na czas działań gaśniczych został przez nas przejęty w użytkowanie. Akcja gaśnicza była utrudniona wskutek silnego zadymienia i wysokiej temperatury. Ogień rozprzestrzenił się bardzo

szybko, gdyż podstawowym budulcem, z którego zrobiono poddasze, było drewno. Cały dach był wykonany z pełnym odeskowaniem, na którym położono papę, a dopiero na niej poszycie z blachy. Taka konstrukcja dachu nie stanowiła żadnej przeszkody dla ognia. Na dodatek jako docieplenie tej części budynku zastosowano trocinę.

Po ok. godzinie udało się pożar zlokalizować i zacząć dogaszanie nadpalonej konstrukcji dachu i ścian działowych oraz prace rozbiórkowe - mówi P. Kruk.

W tym czasie na miejsce dojechali pracownicy Powiatowego Nadzoru Budowlanego, którzy stwierdzili, że ocalały parter budynku nadaje się do użytkowania.

W sumie w trwającej 5,5 godziny akcji ratowniczo-gaśniczej brało udział siedem samochodów z ustrzyckiej KPP oraz pięć jednostek OSP: Łodyna, Ropienka, Rabe, Wojtkowa i Krościenko. Straty oszacowano wstępnie na 300 tys. złotych. Uratowano mienie wartości ok. 250 tys. zł.

Wg wstępnych ustaleń przyczyną pożaru była nieszczelność przewodu kominowego.

Przez pierwsze dwa dni nie wiedziałem, co się ze mną dzieje. Dopiero później zacząłem powoli dochodzić do siebie - mówi właściciel gospodarstwa „U Filka” Roman Glapiak. - Najważniejsze jest to, żeby teraz jak najszybciej pobudować nowy dach i nakryć to, co ocalało. Otrzymałem pełne wsparcie od sąsiadów z wioski oraz od przyjaciół i znajomych z Ustrzyk Dolnych i innych miejscowości. To bardzo ważne, że człowiek w takiej chwili nie zostaje sam.

Wśród tych, którzy zareagowali najszybciej i przyszli pogorzelnicy z pomocą, są m.in. Michał Mrugała (nieodpłatnie dał część drewna na dach nad kotłownią i kuchnię dla gości), samorząd gminy (przekazał drewno z lasu gminnego na odbudowę), sąsiedzi: Roman i Teofil Kardaszowie, Marek Kołodziej, Piotr Porański, Bronisław Sypos, Bogdan Kucyj, Jan, Marcin i Przemysław Budzykowie, Krystyna, Andrzej i Dawid Smigielscy, przyjaciele i znajomi spoza Dźwiniacza: Ryszard Sobiecki, Janusz Bałkota, Krzysztof i Radosław Plamowscy, Krzysztof Midura, Janusz Demkowicz, Grzegorz Mokrzycki i Mieczysław Sobański. Do odbudowy spalonej części domu zabrała się już FHU Tomasz Michałka z Ustrzyk Dolnych.

Przypadło to nieszczęście. Trzeba chłopu pomóc - mówią dwaj, uwijający się przy porządkowaniu pogorzelniska, sąsiedzi. - Dlaczego tu jesteście? Bo tak trzeba.

T. S.

# Internet tak, ale...

Późnym wieczorem 25 listopada dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Krośnie powiadomił Komendę Powiatową Policji w Lesku, że prawdopodobnie na terenie jej działania przebywa poszukiwana przez rodziców dwunastoletnia dziewczynka.

Lescy policjanci odnaleźli poszukiwaną dwunastolatkę. Okazało się, że uciekła ona z domu w podkrośnieńskiej wiosce do poznanego przez Internet dwudziestodwuletniego mieszkańca Wetliny.

Policjanci zabrali dziewczynkę od jej internetowego znajomego do leskiej komendy, skąd odebrali ją rodzice.

To zdarzenie pokazuje, jakie zagrożenia może nieść Internet - stwierdza Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Jednak zakazywanie korzystania z komputera czy Internetu może przynieść skutki odwrotne do zamierzonych. Dorosli powinni zrozumieć, że dzięki Internetowi dzieci mogą nawiązywać przyjaźnie. Ale jednocześnie muszą też dzieciom uświadomić, że spotkanie się z poznanymi w sieci nieznanymi może być bardzo niebezpieczne.

a. z.

# Fajerwerki zakazane

Od 9 grudnia br. do 10 stycznia 2012 r. - zgodnie z rozporządzeniem wojewody podkarpackiego - będzie obowiązywał zakaz używania wyrobów pirotechnicznych w miejscach publicznych. Zakaz ten nie obowiązuje w Sylwestra - 31 grudnia 2011 r. i 1 stycznia 2012 r.

Z zakazu wyłączone są firmy profesjonalnie zajmujące się pokazami i mające odpowiednie zezwolenia. Zakaz nie dotyczy też używania przez właściwe służby, jednostki ratownicze i osoby wzywające pomocy w sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia petard sygnalizacyjnych, rakiet do sygnalizacji podczas mgły lub deszczu oraz pozostałych środków pirotechnicznych z wyłączeniem ogni sztucznych. Rozporządzenie ma na celu zmniejszenie liczby wypadków spowodowanych nierozsądnym użyciem fajerwerków. Ma również pomóc w utrzymaniu porządku i spokoju w miejscach publicznych. Za złamanie zakazu zgodnie z kodeksem wykroczeń grozi kara grzywny.

## VIII Powiatowa Kampania Profilaktyczna

# Z nagrodami dla wszystkich

Po raz ósmy w Ustrzyckim Domu Kultury uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z powiatu bieszczadzkiego brali udział w finale Powiatowej Kampanii Profilaktycznej. Jej organizatorami były: Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Zarząd Rejonowy PCK, Komenda Powiatowa Policji, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych oraz Urzędy Gmin w Czarnej i Lutowiskach.



Pierwsze miejsce zdobyli gimnazjaliści z Wojtkówki

Fot. A. Górski

Pierwszą część finału, który odbył się 1 grudnia w Ustrzyckim Domu Kultury, stanowił test wiedzy na temat HIV/AIDS, alkoholizmu, narkomanii i nikotynizmu. Składał się z 50 pytań.

Największą wiedzą o tych zagrożeniach wykazały się trzy uczennice - licealistka i dwie gimnazjalistki. Zwyciężyła Patrycja Podkalicka z Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych. Drugie miejsce zajęła Karolina Tomczak z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych, a trzecie - Edyta Bielec z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych.

W drugiej części finału uczniowie w małych formach teatralnych ukazywali negatywne skutki ulegania uzależnieniu i promowali zdrowy styl życia. Młodzi widzowie obejrzeni przedstawienia przygotowane przez swoich kolegów z siedmiu szkół.

Po raz trzeci z rzędu juryzy najwyżej ocenili przedstawienie zaprezentowane przez gimnazjalistów z Wojtkówki. Drugie miejsce zajęli uczniowie z Gimnazjum nr 5 w Ustrzykach Dolnych. Gimnazjalistom z Ropienki przypadła trzecia lokata. Pozostałym szkołom, biorącym udział w teatralnej części kampanii, przyznano wyróżnienia. Wszyscy uczestnicy VIII Powiatowej Kampanii Profilaktycznej otrzymali atrakcyjne nagrody.

a. z.

# Trzech z pięćdziesięciu

Na Podkarpaciu 5 grudnia od rana policjanci prowadzili działania pod kryptonimem „Trzeźwy poranek”. W sumie skontrolowano 7356 kierowców. U 50 z nich wykryto alkohol.



Grudniowy „Trzeźwy poranek” przeprowadzony został także na drogach bieszczadzkich przez policjantów z KPP w Lesku i w Ustrzykach Dolnych. - W trakcie działań policjanci dążyli do skontrolowania maksymalnej liczby kierujących, wdrażając procedurę losowej kontroli trzeźwości - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Oprócz trzeźwości sprawdzano też korzystanie z pasów bezpieczeństwa przez kierujących i pasażerów oraz stan techniczny pojazdów.

Policjanci ustrzyccy skontrolowali 290 kierowców. Jeden z nich był nietrzeźwy. W Smolniku kierującą skodą Stanisław S. miał w wydychanym powietrzu 1,3 promila alkoholu.

Funkcjonariusze z leskiej KPP podczas „Trzeźwego poranku” wykryli alkohol u dwóch kierowców. W Hoczwi zatrzymali do kontroli alfy romeo, którą kierował Mariusz G. Alkomat wykazał w jego organizmie 0,48 promila alkoholu. Z kolei w Uhercach Mineralnych policjanci dzielnicowi skontrolowali kierującego samochodem „Iveco” Janusza G. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 0,56 promila alkoholu.

a. z.

# Nauka na haju

Dziewiętnastolatek, przy którym w nocy 23 listopada policjanci znaleźli torebkę z suszem, mówił, że to herbata, a on z kolegą tuż przed zatrzymaniem... uczył się do matury.

Zdarzenie miało miejsce grubo po północy, a „nauka” odbywała się w samochodzie... zaparkowanym pod mostem w Postolowie - opowiada Katarzyna Antosz-Ulan z KPP w Lesku. - W torebce nie było żadnej herbaty, lecz marihuana.

Lescy policjanci, patrolujący nocą Postolów, zauważyli honde civic, która była zaparkowana pod mostem. Znajdujący się w aucie młodzi mężczyźni na widok radiowozu zaczęli się podejrzanie zachowywać. Z wnętrza samochodu policjanci wyczuli silną woń środków odurzających. Po chwili przy jednym z młodzieńców znaleźli torebkę z suszem marihuany.

Obaj dziewiętnastolatki (jeden mieszkaniec Leska, drugi Postolowa) tłumaczyli się, że spotkali się w tym miejscu i o tej porze, by omówić referat do szkoły.

Młody leszczanin, przy którym znaleziono marihuane, przyznał się do winy. Odpowiedział na naruszenie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

h. t.

# Nie takie aj waj

We wrześniu Fundacja Pomocy Szkołom Bieszczadzkim działająca przy Zespole Szkół w Lutowiskach rozpoczęła realizację projektu „Nie takie aj waj...”. Jest on współfinansowany ze środków otrzymanych od Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.



Wspinaczka na szczyt bajkowego zamku w Piłźnie Fot. FPSB Lutowiska

Jak wskazuje nazwa projektu, jest on poświęcony szeroko rozumianej kulturze żydowskiej. Podczas imprez lokalnych w Lutowiskach promowane są bojkowskie, ukraińskie i polskie pieśni, tańce i wyroby lokalne, a niemal zupełnie zapomina się, że przed II wojną światową 70% tutejszej społeczności stanowili Żydzi.

Wiedza młodzieży i dorosłych na temat religii, kultury czy zwyczajów żydowskich jest praktycznie zerowa, dlatego głównym celem naszych działań jest popularyzacja, głównie wśród młodzieży, tematyki dziedzictwa kulturowego i historycznego Żydów.

Pierwszy etap mamy już za sobą. Ruszyły całoroczne warsztaty tańca żydowskiego, tradycyjnej muzyki i pieśni żydowskich. Na zajęciach teatralnych uczniowie przygotowują spektakl w oparciu o „Opowiadania dla dzieci” I.

Singera. W ramach zajęć koła regionalnego odbyły się warsztaty „Kultura materialna i niematerialna Żydów z terenu Bieszczadów”. Oprócz wysłuchania ciekawej prezentacji, uczestnicy mieli okazję przygotować latkesy - placki żydowskie oraz zagrać w „Dreidela” - grę związaną ze świętami Chanuki. Opiekę „medialną” nad projektem sprawować będzie grupa uczestnicząca w warsztatach dziennikarskich. W październiku odbyło się spotkanie z dziennikarzem Krzysztofem Potaczałą. Kontynuacją to całoroczne warsztaty, których efektem ma być wydawanie gazetki nie tylko o działaniach projektowych, ale i życiu szkoły.

Również w październiku grupa gimnazjalistów aktywnie i twórczo spędziła czas w Muzeum Lalek w Piłźnie. Uczniowie m.in. brali udział w zajęciach, podczas których wykonali z gliny

chanukowy bączek, zwiedzili wystawę „Rok żydowski”, „Modły szabatowe” i zapoznali się z oryginalnymi przedmiotami towarzyszącymi obrędkom.

W ramach projektu przewidujemy jeszcze dwie wycieczki (do teatru i szlakiem chasydzkim), konkursy, warsztaty wycinanki żydowskiej, szydełkowania jarmutek oraz cykl „Kulinarium żydowskie”, podczas którego uczestnicy poznają tajniki kuchni żydowskiej, dowiedzą się, jakie zasady muszą być przestrzegane, aby kuchnię można było nazwać koszerą.

Na czerwiec 2012 r. zaplanowano imprezę, której nadrzędnym celem będzie ukazanie dziesięcioletniego dorobku. Uczniowie prezentują przygotowane spektakle - teatralny, muzyczny, taneczny, poznają zwycięzców poszczególnych konkursów. Będzie można obejrzeć wystawy prac, kupić wycinankę żydowską lub jarmutek oraz spróbować jadła żydowskiego.

Nasze pomysły możemy realizować nie tylko dzięki dotacji od Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, ale również dzięki wsparciu od Gminnego Ośrodka Kultury im. J. Janickiego w Lutowiskach, który nie po raz pierwszy wspiera Fundację Pomocy Szkołom Bieszczadzkim.

Mamy nadzieję, że dzięki realizacji projektu „Nie takie aj waj...” uda się zainspirować i zaangażować sporą część społeczności lokalnej do jeszcze wnikliwszego poznawania kultury żydowskiej – egzotycznej, pełnej magii i tajemnic, a zarazem ściśle związanej z naszym regionem.

**Agnieszka Magda-Pyzocho**  
- koordynatorka projektu

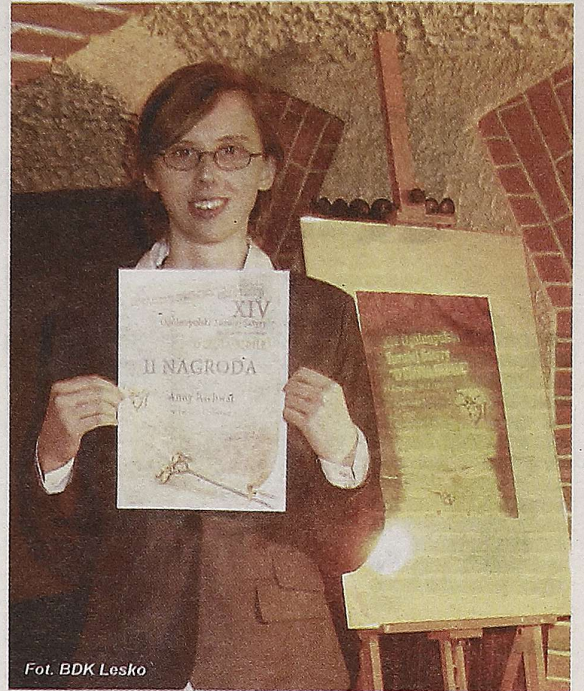


FUNDUSZ INICJATYW  
OBYWATELSKICH

## XIV Ogólnopolski Turniej Satyry „O Złotą Szpilę”

### Srebrna szpila dla „Szczypiorka”

Centrum Kulturalne w Przemyślu od kilkunastu lat organizuje co roku Ogólnopolski Turniej Satyry „O Złotą Szpilę”. Jego uczestnicy rywalizują w trzech kategoriach: muzycznej, literackiej i plastycznej.



Fot. BDK Lesko

W tym roku w turnieju literackim wzięła udział - i to z powodzeniem! - mieszkanka Leska Anna Rachwał. Jej zgłoszony do turnieju wiersz „Przyprawowy zawrót głowy” opatrzony był godłem „Szczypiorok”. Jurorzy przyznali mu drugą nagrodę.

Autorka „Przyprawowego zawrotu głowy” ma 29 lat. Lubi zwierzęta i przyrodę. Pisze felietony i wiersze, nie tylko satyryczne. Obecnie jest bez pracy. Jako wolontariuszka współpracuje z Bieszczadzkim Domem Kultury w Lesku.

Aby dać próbkę jej twórczości, przytoczmy zakończenie nagrodzonego wiersza. Zawarte w nim rady można zastosować w życiu:

„Lecz istnieje jeden przepis,  
Który Wam tu teraz zdradzę...  
By Wam żyło się najlepiej,  
Dobrze Wam kochani radzę:  
Garść miłości, szklanka śmiechu,  
Dodaj jeszcze trochę zdrowia,  
Litr szacunku, szczyptę grzechu,  
I niech życia trwa uroda!”

h. t.

## Szaleństwom nie było końca

Indianka, wróżki, czarownice, Zorro, kowboje, wilk, kościotrup, kot, mrówka i inni przebiegari pojawili się 26 listopada na zabawie w świetlicy wiejskiej w Polanie. Wpadły nawet Rihanna i Selena Gomez - piosenkarki z wielkiego świata!



Fot. K. Smoleńska

A warto było, bo o ciekawy program imprezy zadbała największa z czarownic tego wieczoru Dominika Podstawka, która wraz z Janiną Krauze wyczarowała piękną scenę. Do tańca przygrywał i śpiewał Janusz Krakowski. Gimnazjaliści z kl. II sprzedawali ciasteczka z wróżba

- kruszki, pierniczki, orzeszki.

Anna Stępniewska i Karolina Smoleńska prowadziły ciesząc się powodzeniem konkurs „Złoty nagrodę”. Kto ma jakąkolwiek wprawę w łowieniu ryb, mógł złowić książki, kredki, zakreślacze, podkładki pod myszkę, a nawet bluźki, sukienki i

buty! Podczas zabawy tanecznej odbył się konkurs tańca, w którym pierwsze miejsce zajęli Asia Stępniewska i Sebastian Koncewicz, drugie - Zosia Myślińska i Kacper Podstawski, a trzecie - Nina Smoleńska i Irena Zięba.

W konkursie na strój jury przyznało pierwsze miejsce Asi Stępniewskiej (Zorro), II - Kacprowi Podstawskiemu (kościotrup) i III - Kindze Borzęckiej (czarownica).

Sporo emocji przyniosł kolejny konkurs „mumia”. Uczestnicy dobrani w pary musieli zmumifikować się za pomocą papieru toaletowego. W tej konkurencji najlepsze było rodzeństwo Milena i Patryk Froniowie. Drugie miejsce zajęły Wika Borzęcka i Ola Oskorip, a trzecie - Radek Farań z mamą.

Szaleństwom na parkiecie nie było końca. Czarownica Dominika umiała porwać młodzież do zabawy. Widać było, że już w szkole trenowali skomplikowane układy taneczne. O to, by tancerze nie opadli z sił, zadbały mamy, które przygotowały słodki poczęstunek. W bufecie uwijały się Hania Myślińska i Lena Wiercińska.

Gwóździem programu były wróżby andrzejkowe. Przy laniu wosku Dominice pomagały asystentki: Justyna Szczyciel, Zuzia Przybylska, Ola Wiercińska i Agnieszka Myślińska.

A przyszły los odczytywały Anna Stępniewska i Agnieszka Oskorip.

Na koniec wybrano-jeszcze króla i królową balu. Wśród tych, którzy najlepiej bawili się przez całą zabawę, pierwsze miejsce uzyskali Agnieszka Myślińska i Patryk Koncewicz, drugie - Nina Smoleńska i Irena Zięba, a trzecie - Radek Farań.

Po andrzejkach dla młodzieży przyszedł czas na zabawę dla dorosłych.

Karolina Smoleńska

## Kropka nad i w UDK

W Ustrzyckim Domu Kultury 3 grudnia odbył się koncert „Golden Life”. Tym razem zespół wyjątkowo zaprezentował akustyczne wersje swoich piosenek.



Fot. A. Górski

Grupa „Golden Life” istnieje od 1988 r. Zaliczana jest do Gdańskiej Sceny Alternatywnej. Zwykle porusza się w różnych stylach: od rocka, popu do country, w Ustrzykach jednak ukazała swoje nieco łagodniejsze oblicze. Nie zabrakło takich piosenek, jak: „Oprócz błękitnego nieba”, „Helikopter”, „Wszystko to, co mam” czy choćby „24.11.94.” (singiel poświęcony ofiarom pożaru w hali Stocznia Gdańskiej 24 listopada 1994 r.).

W skład zespołu wchodzi: Adam „Wola” Wolski (śpiew), Karol Skrzyński (perkusja), Jarosław

„Pastyl” Turbiarz (gitara), Jarek „Bodek” Bogdziewicz (gitara basowa) i Paweł „Smaga” Makulski (gitara).

- Na przestrzeni roku koncerty w UDK rozpoczęliśmy i skończyliśmy na wysokim poziomie - komentuje dyrektor UDK Wojciech Szott. - Zaczęliśmy od Anny Marii Jopek. Potem w plenerze nie było takich wielkich koncertów, głównie ze względu na niepogodę. Wyjątek stanowił występ zespołu KSU. Sezon koncertowy zakończyła grupa „Golden Life”. Jej koncert to była „kropka nad i”: uznani artyści i doborowy repertuar.

M. Tomków

## BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

## Księga z kronika ocaloną



## KSIĘGA PAMIĄTKOWA

Liceum Ogólnokształcącego  
w Ustrzykach Dolnych

2001 – 2011

„Dla uświetnienia jubileuszu Liceum Ogólnokształcącego w Ustrzykach Dolnych została przygotowana księga pamiątkowa, której celem jest przybliżenie historii szkoły, jej nauczycieli, osiągnięć, zaprezentowanie wspomnień i tekstów o szkole obecnych uczniów, a także zamieszczenie listy absolwentów i nauczycieli - napisał o wydanej z okazji 60-lecia ustrzyckiego LO księżdzie pamiątkowej dyrektor tej szkoły Arkadiusz Lupa. - Księga nie stanowi klasycznej monografii, nie ma też ambicji dzieła naukowego. (...) Z całą pewnością praca nie zawiera pełnej informacji o szkole”.

Choć pierwszy rok szkolny w ustrzyckim liceum rozpoczął się 17 listopada 1951 r., to wykorzystane w jubileuszowej publikacji mat-

riały sięgają głębiej w przeszłość ustrzyckiej oświaty. Najdalej w czas miniony zapuszcza się przedwojenna nauczycielka ustrzyckiej szkoły Alicja Prawdzic-Tell, która w - spisaniem w kwietniu 1939 r. „na podstawie protokołów posiedzeń Rady Szkolnej Miejskowej w Ustrzykach Dolnych” z przełomu lat 60. i 70. XIX w. - materiały „ujmuje ówczesne warunki szkolne w Ustrzykach Dolnych”. Autorka skupia się w nim na przybliżeniu sylwetki Jana Barny, któremu w 1872 r. „nadano stałą posadę nauczyciela w Ustrzykach Dolnych”. W motywacji tej decyzji podano, że Jan Barna „jest pilny, moralny, przykładowy i w postępowaniu swoim ze wszech miar przyzwoity”.

Materiał Alicji Prawdzic-Tell ma wyjątkową wartość, gdyż powstał

na podstawie dokumentów, które zostały zniszczone podczas II wojny światowej. Do niedawna tekst ten był zupełnie nieznan, gdyż został umieszczony w kronice szkolnej, której istnienie tej kroniki owiane było mgłą tajemnicy.

Od jakiegoś czasu mówiło się wprawdzie, że jest, że ocalała, że zawiera niezwykle cenne informacje związane z historią ustrzyckiego szkolnictwa i samych Ustrzyk Dolnych, ale długo nikt (czy też prawie nikt) z zainteresowanych przeszłością regionu nie miał co do tego stuprocentowej pewności.

Dopiero opublikowanie jej zawartości w najnowszej księdze pamiątkowej ustrzyckiego LO tę pewność wszystkim daje. Jak wynika z zamieszczonego w niej wprowadzenia pióra dyr. A. Lupy, „w czasie wojny kronika została z Ustrzyk Dolnych wywieziona do Krakowa i przechowana w domu pana Antoniego Mączki, który - doceniając znaczenie tego dokumentu dla środowiska ustrzyckiego, przekazał kronikę pod opiekę wybranych rodzin, związanych z Ustrzykami od wielu pokoleń”. Ocalała przez A. Mączkę kronika powstała dzięki kierownikom ustrzyckiej szkoły Karolowi Stockiemu i Władysławowi Dzuszcze i obejmuje lata 1915-1939.

W części „historycznej” zamieszczono także kronikę z lat 1951-1957, która „wiernie oddaje ducha tej epoki, zwanej w podręcznikach historii stalinowska”. Zarys historii szkoły uzupełnia wybór tekstów z kroniki LO z lat 1968-2010.

Części współczesna księgi pamiątkowej to trzy teksty poświęcone działalności szkoły w ostatnim dziesięcioleciu, napisane przez Arkadiusza Lupa, Mariolę Peziół i Marka Andruscha, biogramy nauczycieli ustrzyckiego LO, którzy w tym okresie przeszli na emeryturę, oraz uczniowskie wspomnienia. Publikację dopełniają wykazy nauczycieli zatrudnionych w LO w latach 2001-2011 i stypendystów z tego okresu, listy absolwentów z lat 2001-2011, wykazy nauczycieli zatrudnionych w LO w latach 2001-2011 i stypendystów z tego okresu, a także zestawienie osób i instytucji, które wsparły obchody 60-lecia LO.

Set.

**Księga pamiątkowa Liceum Ogólnokształcącego w Ustrzykach Dolnych 2001-2011, zesp. red.: M. Andrusch, M. Kijowska, A. Lupa, D. Mazur, M. Peziół, B. Socha, A. Strzała, A. Szczerbicki, Ustrzyki Dolne 2011**

## Jan Szelc

## Opłatek za wsią

Pierwszy gość –  
z czubką jodły  
przyniósł szyszyki  
dla dzieci  
i zapach igieł

Kościelny nie dotarł  
bo zawiąło drogi  
Mróz wypiekl opłatek  
na splekanej szybie

Pod palmą Józef  
Maria cała w bieli  
a Dziecię na sianku  
srebrnym od szronu

Może przyjsć Herod  
lepiej ciepłą dłonią  
nakryć Malenkiego  
pod sercem schować

zanucić kołędę  
z wiatrem od połonin  
gdy drzwi otworzy

(z tomu „Odmawiam góry”)



Ryc. Z. Zamotajko

## V Wojewódzki Konkurs Recytatorski „A to Polska właśnie”

Wyróżnienie  
za „Do leszczyzny”

W V Wojewódzkim Konkursie Recytatorskim „A to Polska właśnie”, który odbył się w Jarosławiu, uczeń Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych Paweł Stankiewicz zdobył wyróżnienie. Konkurs zorganizowało Zgromadzenie Sióstr Niepokalanego Poczęcia w Jarosławiu pod honorowym patronatem Podkarpackiego Kuratora Oświaty.



Fot. ZSP 1 U.D.

W konkursie wystartowało pięćdziesięciu uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów. W tym roku „na warsztat” wzięto poezję Czesława Miłosza. Nie był to przypadek - 30 czerwca b.r. obchodziliśmy 100. rocznicę urodzin tego wielkiego poety.

Troje recytatorów z ZSP nr 1 Martyna Lewek, Michał Wojtasik i Paweł Stankiewicz, którzy przygotowywali się pod kierunkiem Janiny Malickiej i Małgorzaty Gergasz, nie miało łatwego zadania, ponieważ konkursowa konkurencja okazała się bardzo mocna. Mimo to Pawłowi Stankiewiczowi udało się zdobyć jedno z czterech wyróżnień za recytację utworu „Do leszczyzny”.

Organizatorzy konkursu przygotowali dla uczestników także warsztaty teatralne, w czasie których uczniowie doskonaliли zasady pięknej wymowy. Były one prowadzone przez jurorów: teatrolożkę Barbarę Płocicę, aktorkę Jolanę Nord i instruktora teatralnego Pawła Srokę.

M. Gergasz

## Zna się z dziećmi nie od dziś

Pluszowy miś to zabawka, która towarzyszy dzieciom przez długie lata. To przytulanka, ale też ktoś bardzo bliski a czasem niezastąpiony. Misie są z dziećmi w chwilach radości i smutku. Są powiernikami dziecięcych tajemnic, rozmieszcją i pocieszą, ocierają łzy, pomagają zasypiać. Miś to także bohater wielu utworów literackich.



Fot. ZSP Lutowiska

Dla uczczenia tej niezwyklej zabawki 25 listopada ustanowiono Światowym Dniem Pluszowego Misia. Na wesole obchodzone ten dzień w lutowiskiej szkole. Oprócz uczniów klas I-III Szkoły Podstawowej w Lutowiskach uczestniczyli w nim uczniowie Szkoły Filialnej

w Stuposianach, rodzice i goście.

Celem imprezy było przybliżenie dzieciom tych misiów, które stały się bohaterami książek i filmów oraz zachęcenie do częstego sięgania po książkę. Dzieci poznały historię pluszowego misia w prezentacji multimedialnej.

Później uczestniczyły w konkursie recytatorskim „Misiowe wierszyki”, przedstawiając wiersze, których bohaterem był miś. W tej konkurencji sukces odniosły: Wanessa Dygoń z kl. I, Klaudia Guz z kl. III i Katarzyna Peldiak z kl. I. W konkursie piosenki „Misiowe rytmy” zwyciężyły Katarzyna Prucnal i Wiktoria Wyskiel z kl. III. Publiczność natomiast brała udział w zabawach sprawnościowych.

Druga część imprezy to prezentacja multimedialna, przedstawiająca niedźwiedzie dziko żyjące, oraz konkurs wiedzy o niedźwiedzich zwyczajach. W konkursie tym zwyciężyli: Jonatan Drygiel z kl. III, Joanna Guz z kl. II i Katarzyna Peldiak z kl. I.

Impreza zakończyła się wyborem spośród misiów przyniesionych przez uczniów „Supermisia”.

Uczestnicy konkursów otrzymali nagrody ufundowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Lutowiskach, która była współorganizatorem imprezy.

Janina Hrabal

# Związać koniec z końcem

- Trudna sytuacja materialna zmusiła mnie, by pójść do opieki po pomoc. Miałam opory, byłam zagubiona i zakłopotana. Jednak nie było wyjścia. Musiałam ze względu na dzieci - wspomina mieszkanka ustrzyckiej gminy p. Agnieszka.



Fot. T. Szewczyk

W tym roku po zasiłki do Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ustrzykach Dolnych zgłosiło się o wiele więcej rodzin niż w latach ubiegłych. Łączna suma wypłaconych świadczeń do czerwca b.r. to 1 mln 216 tys. 765 zł.

## Serce się krajało

Odwiździłam dwie z tych rodzin, korzystających z pomocy społecznej. Budynki, w jakich mieszkają, wymagają gruntownego remontu. Małe, ciasne pomieszczenia, ubogo umeblowane, brak łazienki. Sytuacja bytowa chwytła za serce. Pani Agnieszka ma troje dzieci. Pracuje tylko mąż. Z opieki społecznej otrzymuje zasiłek stały i celowy.

- Pewnie że był wstyd, gdy zdecydowałam się zwrócić o pomoc. Nie było jednak wyjścia. Lodówka świeciła pustkami. Poszłam do opieki, tam owszem - zasiłek wypłacono, jednak za kilka dni. A w portfelu tylko na bochenek chleba. Dzieci marzyły, że jak dostaniemy pieniądze, to upiekę im ciasto, pizzę, a mi się serce krajało.

O tym, że nierzadko trudno związać koniec z końcem, opowiada pani Katarzyna, która także korzysta z pomocy opieki społecznej.

- Mam 5 dzieci. Pracuje tylko mąż. Z opieki społecznej otrzymujemy zasiłek stały, tzw. „celówki” i „okresówki”. Oprócz tego dzieci mają zapewnione obiady w szkole. Gdyby nie wsparcie opieki byłoby naprawdę ciężko. Do-

brze, że mamy dobrą sklepową, która „da na kreskę” chleb i coś do chleba - przyznaje p. Kasia. Opieka społeczna organizuje też kolonie. Córka była dwa lata temu w Krakowie. Cieszę się, że chociaż one mogą coś zobaczyć, zwiędzić.

Cięzko było szczególnie 1 września, kiedy trzeba było posłać dzieci do szkoły, kupić podręczniki, przybory, buty. Opieka zapewniała wyprawki, jednak najpierw trzeba było je kupić, a dopiero potem otrzymywało się zwrot pieniędzy.

- Dla całej piątki nie daliśmy rady. Radziliśmy sobie, odkupując starsze podręczniki - dodaje p. Katarzyna. - Teraz opieka ma przyznawać meble. Przysłałoby się biurko, bo cała piątka korzysta z jednego, a dzieci chciałyby mieć dodatkowy kącik do nauki.

## Komu pomóc?

Sytuacja finansowa wielu rodzin na terenie ustrzyckiej gminy jest bardzo trudna. Wynika to przede wszystkim z wysokiego bezrobocia. To właśnie brak możliwości zatrudnienia powoduje, że rodziny nie mają pieniędzy na zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych. Pojawia się konieczność szukania wsparcia finansowanego z opieki społecznej.

- Od czerwca b.r. w naszej gminie z pomocy finansowej skorzystało o wiele więcej osób niż w latach ubiegłych. Łączna kwota wypłaconych świadczeń do czerwca to 1 mln 216 tys. 765 zł.

Otrzymało je 1746 osób - informuje kierowniczka ustrzyckiej MGOPS Grażyna Lechowicz.

Pomocy społecznej udziela się osobom i rodzinom w szczególności z powodu ubóstwa, sieroctwa, bezrobocia, bezdomności, niepełnosprawności, ciężkiej i długotrwałej choroby.

Ośrodek opieki społecznej w swoim działaniu przewiduje również pomoc osobom dotkniętym przemocą w rodzinie, alkoholizmem, narkomanią, bezradnym w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Wspiera rodziny niepełne lub wielodzietne.

Aby otrzymać świadczenia, trzeba spełnić kryterium dochodowe. W przypadku osoby samotnie gospodarującej to 477 złotych. W rodzinie na jedną osobę dochód nie powinien przekroczyć 351 złotych.

- Cieszy fakt, że wielu ludziom jesteśmy w stanie pomóc, zostaje jednak pewien niedosyt, że nie wszystkim. Kryterium dochodowe powoduje, że nie zawsze tej pomocy możemy udzielić - mówi G. Lechowicz.

## Pieniężne formy pomocy

Zgłaszając się do MGOPS o pomoc, można otrzymać ją w formie pieniężnej lub niepieniężnej. Do świadczeń pieniężnych należą: zasiłek stały, okresowy, celowy, zasiłek i pożyczka na ekonomiczne usamodzielnienie, pomoc dla rodzin zastępczych, pomoc na usamodzielnienie lub kontynuowanie nauki, na utrzymanie i pokrycie wydatków związanych z nauką języka polskiego dla cudzoziemców, którzy otrzymali status uchodźcy.

Zasiłek stały przysługuje osobie niezdolnej do pracy z powodu umiarkowanego lub znacznego stopnia niepełnosprawności oraz osobie, która ze względu na wiek (w przypadku kobiet 60 lat, mężczyzn 65 lat) nie ma prawa do świadczenia i ubezpieczenia społecznego. By zabięgać o ten rodzaj zasiłku, trzeba spełniać wymagania dochodowe.

MGOPS udziela także wsparcia w postaci zasiłku okresowego. Przyznawany jest ze względu na długotrwałą chorobę, niepełnosprawność czy bezrobocie. Kolejną formą wsparcia są zasiłki celowe. Przyznaje się je na zaspokojenie konkretnych potrzeb, np. na pokrycie części lub całości kosztów

zakupów leków i leczenia, żywności, opatu, odzieży, niezbędnych przedmiotów użytku domowego, drobnych remontów i napraw w mieszkaniu oraz kosztów pogrzebu. Może się o niego starać osoba lub rodzina, która poniosła straty w zdarzeniach losowych.

## By nikt nie był głodny

W pomocy niepieniężnej mieści się sporo różnych form. To m.in. pomoc rzeczowa, gdy brakuje pieniędzy na kurtkę zimową dla dziecka czy buty. Dla osób bezdomnych, nie mających gdzie spać, może to być zasiłek obejmujący udzielenie schronienia w noclegowniach.

Praca w opiece społecznej to nie tylko wypłacanie świadczeń. To także praca socjalna. Z tej formy pomocy skorzystało do chwili obecnej 1403 osoby. Świadczona jest na rzecz poprawy funkcjonowania osób i rodzin w ich środowisku społecznym. Prowadzi się ją w celu rozwinięcia i wzmocnienia aktywności życiowej.

Pracownik socjalny w zależności od potrzeb bywa spowiednikiem, doradcą, przewodnikiem, nauczycielem i wychowawcą. Pomaga, ale nie wyręcza. Dobry pracownik socjalny powinien wykazywać się dużą empatią, inaczej nie zrozumie drugiego człowieka. To zawód wymagający ogromnej wrażliwości.

- Pracujemy z rodzinami dysfunkcyjnymi i wspieramy pozytywny rozwój osób zagrożonych patologiami społecznymi. Oprócz tego pokrywamy składki na ubezpieczenia zdrowotne i społeczne, pomagamy w usamodzielnieniu się. Nasi pracownicy udzielają porad specjalistycznych i rodzinnych, pomagają w uzyskaniu zatrudnienia. MGOPS kieruje także do domów

opieki społecznej osoby, które ze względu na wiek lub stan zdrowia wymagają całodobowej opieki i nie są w stanie funkcjonować w dotychczasowym środowisku - informuje zastępczyni kierowniczki ustrzyckiej MGOPS Jadwiga Rachwał

Z uwagi na konieczność zapewnienia przynajmniej jednego posiłku dziennie zarówno dla dzieci, jak i dorosłych udziela się pomocy w ramach programu rządowego „Pomoc państwa w zakresie żywienia”. Posiłki opłacane są w szkołach i przedszkolach na terenie gminy Ustrzyki D., a także w barze „Ewa” i 17 innych placówkach. Na tę formę pomocy, z której skorzystało w pierwszym półroczu 1389 osób, przeznaczono do końca czerwca b.r. prawie 375 tys. zł.

## Wędka zamiast ryby

Pomoc społeczna to również szereg działań i inicjatyw dążących do walki z bezrobociem i biedą. Opieka społeczna zamiast podawać rybę na talerzu, daje wędkę.

- W naszym ośrodku staramy się aktywizować społecznie i zawodowo osoby zagrożone wykluczeniem społecznym. Od 2008 r. w ramach projektu systemowego „Czas na aktywność w gminie Ustrzyki Dolne” organizowane są kursy zawodowe i szkolenia uwzględniające indywidualne oczekiwania i predyspozycje uczestników. Prowadzone jest doradztwo zawodowe oraz konsultacje - mówi G. Lechowicz. - Uczestnicy mogą nauczyć się pisać list motywacyjny, CV. Zdobyczą umiejętności, poszerzą zainteresowania i kwalifikacje. Do końca 2010 r. z tej formy pomocy skorzystało 83 osoby.

Katarzyna Pałka

# Nie ma piękniejszej chwili

Z Mariuszem Strusiewiczem rozmawia Zygmunt Krasowski

- Wiem ze swojego doświadczenia, że fotografowanie zwierząt nie jest łatwe. Na co dzień obserwujemy przyrodę, żyjemy w tak szczególnym miejscu, że trudno nie spotkać jakiegoś zwierzątka. Czy stąd ta pasja fotografowania przyrody?

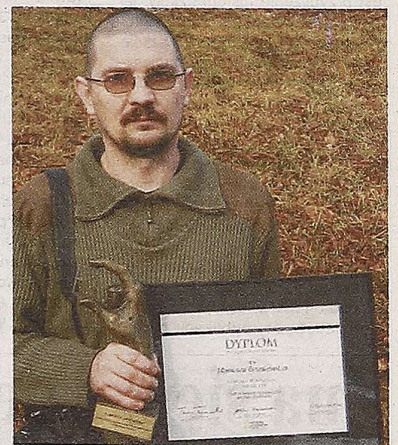
- Fotografuję od szkoły podstawowej. Mój ulubiony temat fotograficzny to ogólnie przyroda. Bardzo lubię fotografować ptaki, a w szczególności sowy. Jest to trudny obiekt do fotografowania. Tęto jest leśniczym, wychowałem się więc jakby blisko lasu. Skończyłem też szkołę leśną.

- Czym fotografowanie zwierząt różni się od fotografowania w ogóle?

- Do fotografowania zwierząt potrzeba wielkiej cierpliwości. Trzeba się uczyć zwierzęcych zwyczajów, zachowań. Nie jest np. sztuką podejść do ptasiego gniazda, zrobić zdjęcie pisklątów i doprowadzić do tego, że samica nigdy już do tego gniazda nie wróci. Sztuką jest zrobić to tak, by być niezauważonym. Nie ma piękniejszej chwili, niż kiedy możemy ptasie życie utrwalić niezauważeni, jakby podglądając je przez dziurkę od klucza. Często na jedno zdjęcie trzeba czekać w ciszy i bezruchu wiele godzin. Aby zrobić zdjęcie borsuka, musiałem zbudować specjalny domek i przez wiele dni czatować na odpowiedni moment. Wchodziłem do niego wieczorem, a fotografować można było dopiero o świcie.

- Jak powstało nagrodzone zdjęcie?

- To dłuższa historia. Przez wiele majowych i czerwcowych nocy z trojgiem przyjaciół, również fotografów przyrody, obserwowaliśmy rodzinę puszczyka uralskiego - jed-



M. Strusiewicz bardzo lubi fotografować ptaki, a najbardziej - sowy Fot. Z. Krasowski

# „Rodzinka” nagrodzona

„Rodzinka” przyniosła sukces ustrzyckiemu fotografikowi w prestiżowym konkursie National Geographic Polska.



Rodzinka - I nagroda w konkursie fotograficznym National Geographic Polska Fot. M. Strusiewicz

Mariusz Strusiewicz zdobył I miejsce w kategorii zwierzęta w konkursie fotograficznym magazynu „National Geographic Polska”. To najstarsze na świecie czasopismo o tematyce przyrodniczo-podróżniczej już po raz siódmy zorganizowało doroczny konkurs otwarty dla wielbicieli

fotografii, zarówno zawodowców, jak i amatorów.

Odzew czytelników okazał się równie imponujący jak w latach ubiegłych. Konkursowi sędziowie dostali do oceny 48 tysięcy 534 prace w czterech kategoriach: krajobraz, ludzie, zwierzęta i fotoreportaż. Tradycyjnie już naj-

popularniejszymi kategoriami były: krajobraz i zwierzęta.

Jury (wybitni fotograficy - Peter Andrews, Filip Cwik, Wojciech Franus, Grzegorz Leśniewski, Wiktor Sobolewski, Czarek Sokółowski i Tomasz Tomaszewski - oraz redaktorka naczelna „National Geographic Polska” Martyna Wojciechowska) wyłoniło finalistów, przyznając Grand Prix oraz pierwsze miejsce i wyróżnienia w każdej kategorii.

Poza publikacją zwycięskich fotografii na łamach „National Geographic Polska” laureaci otrzymali w nagrodę wysokiej klasy sprzęt fotograficzny, ufundowany przez firmy Nikon i Epson.

W kategorii zwierzęta pierwsze miejsce zdobył Mariusz Strusiewicz. Autor nagrodzonej „Rodzinki” mieszka w Ustrzykach Dolnych i pracuje w hurtowni „Edmark”. Wśród nagrodzonych i wyróżnionych zdecydowana większość to fotoreporterzy prasowi, którzy na co dzień wykonują setki zdjęć, uzbrojeni w najnowszy sprzęt, posiadający możnych sponsorów. A tutaj pan Mariusz i może jeszcze ktoś spoza tego światka. Sukces tym bardziej cenny.

Z. Krasowski

nej z największych polskich sów. Zdjęcie przedstawia przylot samicy do gniazda z upolowaną myszą. Pisklęta miały wtedy ok. 5 tygodni. Zdjęcie zostało zrobione w leśnictwie Leszczowate w nadleśnictwie Ustrzyki Dolne. Zresztą większość zdjęć zwierząt wykonałem w promieniu 30 km od Ustrzyk Dolnych.

- Takie hobby wymaga wielu godzin pobytu w lesie, w plenerze. To są dni i często noce. Jak pan godzi to z obowiązkami domowymi? Co na to żona?

- Wolę, aby mąż szedł z aparatem do lasu, niż z kolegami na piwo - tym razem w odpowiedzi wyręcza M. Strusiewicza jego żona Iwona. - Wiem, że przynosi mu to radość, spełnienie i bardzo się cieszę, kiedy pokazuje mi efekty tych „łowów”.

- Powiedział Pan, że w tym tygodniu przydarzyły się Panu dwie radosne chwile: jedna to wiadomość o nagrodzie. A druga?

- Zostałem po raz trzeci ojcem. Urodziła nam się córeczka. Tytuł nagrodzonego zdjęcia „Rodzinka” teraz jest także odpowiedni do naszej rodzinnej radości.



## Centrum sportowo-rekreacyjne w Lesku

## KTO ZA TO ZAPŁACI?

Budowa centrum sportowo-rekreacyjnego w Lesku była jednym ze sztandarowych haseł, które w swoim programie przed wyborami samorządowymi w 2006 r. umieściła Barbara Jankiewicz, ubiegająca się wówczas po raz pierwszy o fotel burmistrza. W ciągu 4 lat jej burmistrzowania, by ten koncept urzeczywistnić, zrobiono nie za dużo. Wydawało się, że się zeń wycofano. Po ostatnich wyborach, kiedy doszło do reelekcji burmistrzynie, sprawa nie tylko odżyła, ale nabrała tempa.

Nie można powiedzieć, że w kadencji 2006-2010 nic nie zrobiono. W 2008 r. ogłoszony został konkurs na koncepcję leskiego centrum sportowo-rekreacyjnego. Wygrało go Autorskie Studio Architektury ASA z Rzeszowa. Później Autorska Pracownia Architektury CAD z Warszawy przygotowała dokumentację techniczną kompleksu i studium wykonalności.

Rozpoczęło się też szukanie pieniędzy zewnętrznych na to przedsięwzięcie. Budowa krytej pływalni w Lesku znalazła się na liście projektów wybranych do dofinansowania przez Zarząd Województwa Podkarpackiego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Jej całkowity koszt został wyceniony wtedy na 31 mln 354 tys. złotych. Dotacja z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego miała wynosić 2 mln 998 tys. złotych.

Nie było to wybitnie korzystne dofinansowanie, stanowiło bowiem niespełna 10% całości kosztów. Pozostałe 90% (ponad 28 mln złotych) gmina Lesko musiałaby dołożyć do tego interesu ze swojego budżetu. Prawdopodobnie dlatego ogłoszony w listopadzie 2009 r. przetarg na budowę krytej pływalni został wygaszony, a gmina Lesko zrezygnowała z oferowanego jej na ten cel dofinansowania.

Kolejną próbę szukania pieniędzy zewnętrznych leski samorząd podjął w ogłoszonym przez Zarząd Województwa Podkarpackiego 31 grudnia 2009 r. naborze w ramach RPO WP wniosków dotyczących infrastruktury energetycznej, składając w nim projekt Budowa systemu zasilania w energię cieplną kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Lesku z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii. Jego całkowity koszt wyceniono na 17 mln 961 tys. złotych. Pod koniec kwietnia 2010 r. wniosek ten znalazł się wśród zatwierdzonych do dofinansowania. Przewidywano zasilanie tego zadania kwotą 3 mln 262 tys. złotych (ok. 18% całości kosztów). Nie było wiadomo, czy z tym wsparciem, nie będzie podobnie jak z poprzednim.

Potem przez jakiś czas „w temacie krytej pływalni” nic nie działo. Jego reaktywacja nastąpiła w kilka miesięcy po reelekcji burmistrzynie Barbary Jankiewicz i to w zaskakującej formule. Rada Miejska w Lesku na sesji 1 czerwca 2011 r. podjęła uchwałę o utworzeniu nowego podmiotu: Sport Lesko Sp. z o.o. Jego celem ma być „zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty gminnej w zakresie kultury fizycznej i turystyki, w tym terenów rekreacyjnych”.



Ryc. ASA Rzeszów

Pod koniec czerwca b.r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego wpisal Sport Lesko Sp. z o.o. do Krajowego Rejestru Sądowego. Spółka została wyposażona w kapitał zakładowy w wysokości 50 tys. złotych, podzielony na 50 udziałów po 1000 złotych. Właścicielką tych wszystkich udziałów jest gmina Lesko.

W drugiej połowie sierpnia 2011 r. ogłoszony został przetarg na „budowę kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Lesku etap I - budowa krytej pływalni”. Zadanie - jak wynika z ogłoszenia - jest realizowane wspólnie przez firmę Sport Lesko Sp. z o.o. i gminę Lesko.

Z sześciu firm, które wzięły udział w tym przetargu, wybrano ofertę złożoną przez Skanska S.A. Firma ta podjęła się wybudować krytą pływalnię w Lesku za niecałe 19 mln złotych netto. Umowę podpisano 17 października 2011 r.

Po poprzednim artykule na ten temat zadzwonił do mnie jeden z leskich znajomych. Mówił, że pomysł budowy kompleksu sportowo-rekreacyjnego w jego mieście bardzo mu się podoba, że jest zaskoczony rozmachem planowanej inwestycji, że bardzo się cieszy... Na koniec jednak zapytał, kto za to zapłaci i kto to będzie później finansował. Obiecałem mu, że spróbuję także i na te nurtujące go pytania odpowiedzieć na tyle, na ile potrafię.

Ogłaszając przetarg na budowę krytej pływalni, Sport Lesko Sp. z o.o. musiała mieć zapewnioną możliwość pokrycia jej kosztów. I taką możliwość uzyskała. Kiedy Rada Miejska w Lesku podjęła w Dniu Dziecka uchwałę o utworzeniu tej spółki, w osobnej uchwale, przyjętej tego samego dnia, udzieliła jej poręczenia w kwocie do 30 mln złotych „jako zabezpieczenia kredytu długoterminowego zaciąganego przez Sport Lesko Sp. z o.o. z przeznaczeniem na budowę kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Lesku”. W tej samym dokumencie ustalono, że „spłata zobowiązań następować będzie w latach 2012-2031”.

W kilka dni po wpisaniu Sport Le-

ska Sp. z o.o. do Krajowego Rejestru Sądowego - 4 lipca - Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników udzieliło zarządowi spółki zgody „na zaciągnięcie kredytu inwestycyjnego w kwocie 15 mln złotych z przeznaczeniem na budowę kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Lesku”.

Cztery dni później Sport Lesko Sp. z o.o. ogłosiła przetarg „na udzielenie i obsługę kredytu długoterminowego w wysokości 15 milionów złotych (...) na sfinansowanie budowy krytej pływalni wraz z zagospodarowaniem terenu wchodzącej w skład kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Lesku przy ul. Bieszczadzkiej”.

Przetarg został rozstrzygnięty 26 sierpnia b.r. Komisja przetargowa za dużo roboty nie miała. W przetargu wziął udział jedynie BRE Bank Hipoteczny SA w Warszawie. W tej sytuacji jego oferta została uznana za najkorzystniejszą i wybrana.

Kredyt jest dość sprytnie pomyślany. Jego wypłata nastąpi w 14 transzach: pierwsza - 400 tys. złotych - do końca października b.r., ostatnia - 3 mln złotych - do końca grudnia 2014 r. Spłata rat kapitałowych ma się natomiast rozpocząć od 31 marca 2015 r. i będzie dokonywana w 68 ratach.

Być może jestem w błędzie, lecz sądzę, że taki termin rozpoczęcia spłaty tego - było, nie było - sporego kredytu nie jest przypadkowy. Jeśli nic nadzwyczajnego się nie stanie, kredyt zacznie się spłacać już po kolejnych wyborach samorządowych. Dzięki takiemu postępowaniu leski samorząd obecnej kadencji ten kredyt jedynie zaciągnie i... skonsumuje. Natomiast z jego spłatą będą się borykać przez prawie pięć kadencji kolejne ekipy samorządowe. W najmniejszym stopniu nie będzie to zatem zmartwienie ani obecnej leskiej burmistrzynie, ani prawdopodobnie większości aktualnych radnych leskiej gminy.

Jak wynika z załącznika nr 1 (oferta) do dokumentacji przetargowej, na początku będą to relatywnie niewielkie kwoty: w latach 2015-2019 trzeba będzie bowiem spłacać tylko

po 80 tys. złotych rocznie. W 2020 r. przyjdzie zaś spłacić kwotę znacznie większą: 500 tys. złotych. Schody zaczną się jednak dopiero później, kiedy przez kolejnych 10 lat (lata 2021-2030) przyjdzie gminie Lesko płacić co roku po 1 mln 200 tys. złotych. Na 2031 r. pozostanie do uregulowania „jedynie” kościółka - 2 mln 100 tys. złotych.

Warto zauważyć, że są to tylko kwoty rat kapitałowych. Każdy, kto brał jakiegokolwiek kredyt, wie, że do tego dochodzą jeszcze odsetki, a do nich dodatkowo dobiega jakaś marża i jakaś prowizja banku. Przy kwocie 15 mln złotych pewnikiem i odsetki, i marża, i prowizja to będą sumy, których nie da się opędzić dochodami z opłaty targowej czy z podatku za psy.

Głównie na barki przyszłych samorządów spadnie także spłacanie wcześniejszego zadłużenia gminy Lesko, które wcale nie jest znikomem: na koniec 2010 r. wynosiło ponad 20 mln złotych (52,6% budżetu gminy).

Do tego prawdopodobnie dojdzie jeszcze konieczność pokrywania corocznego deficytu, generowanego przez... kompleks sportowo-rekre-

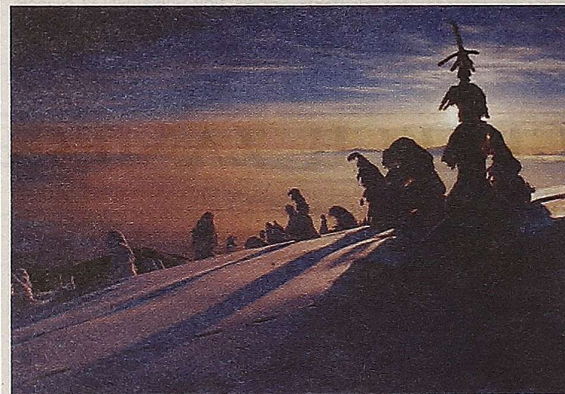
acyjny. Wbrew hurraoptymistycznym przewidywaniom, nawet jeśli - jak powiedział w jednym z wywiadów prezes Sport Lesko Sp. z o.o. - „zimą, jak i latem dzięki tej inwestycji uda się przyciągnąć i zatrzymać na dłużej turystów, którzy przyjeżdżają w Bieszczady”, nie będzie to kura znosząca złote jaja. Tego typu obiekty z reguły nie są dochodowe. Podobno ze wszystkich krytych pływalni w południowo-wschodniej Polsce najbliższa zbilansowania się była gorlicka i to jedynie do czasu, kiedy Nowy Sącz nie pobudował swojej. Na marginesie dodam, że gmina Ustrzyki Dolne dopłaca co roku ze swojego budżetu do swojej krytej pływalni ok. 800 tys. zł.

Każdy może w tym momencie powiedzieć, że to nie jest moje zmartwienie. Ale to powinno być zmartwienie mieszkańców leskiej gminy, bo to na nich spadnie konieczność spłaty tych zobowiązań, a w wielu przypadkach prawdopodobnie także na ich dzieci i wnuki.

Tadeusz Szewczyk

## „Leśne Fotografie 2011”

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie we współpracy z Telewizją Polską Oddział Rzeszów i redakcją Tygodnika Regionalnego „Nowe Podkarpacie” organizuje XI edycję konkursu „Leśne Fotografie 2011”. Konkurs adresowany jest do miłośników lasu, którzy fotografują przyrodę i chcą się swymi wrażeniami z leśnych wędrowek podzielić z innymi.



Wędrowcy - wyróżnienie w „Leśnych Fotografach 2009”

Fot. Romuald Cichos

Można zgłosić prace pokazujące piękno leśnego pejzażu, bogactwo świata roślinnego i zwierzęcego, urodę leśnych zabytków czy urok grzybobrania. Fotografie muszą być po prostu „leśne”.

Każdy uczestnik może zgłosić najwyżej odbitki trzech zdjęć w rozmiarze 20 cm x 30 cm z kartą zgłoszenia w osobnej zaklejonej kopercie oznaczonej godłem (pseudonimem).

Prace należy nadesłać do 15 stycznia 2012 r. na adres organizatora: Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie, 38-400 Krosno, ul. Bieszczadzka 2 (z dopiskiem „Leśne fotografie 2011”). Rozstrzygnięcia konkursu dokona jury złożone z profesjonalnych fotografików do 31 stycznia 2012 r. Szczegóły regulaminu oraz karta zgłoszenia dostępne na stronie [www.krosno.lasy.gov.pl](http://www.krosno.lasy.gov.pl).

Partnerami konkursu są: Fotoklub Krośnieński i portal [www.gfoto.pl](http://www.gfoto.pl).

## Przyleciały na prezimowanie

Zalew Myczkowiecki jak co roku o tej porze stał się ostoją ptaków wodnych, które wybrały sobie to miejsce na przeczekanie ciężkiego zimowego okresu. Na ten jeden z dwóch w Bieszczadach sztuczny zbiornik wodny przyleciały zarówno ptaki lęgające w Polsce, jak i te, które lato przeżyły na północy Europy.



Fot. M. Szewczyk

Wśród kilkuset ptaków, zimujących na zalewie, najliczniej reprezentowane są łabędzie nieme - nasz rodzimy gatunek. Mogły one

przylecieć tu z okolicznych stawów, z głębi Polski lub nawet z Ukrainy z akwenów zimą zamarzających. Z innych krajowych gatunków na

zalewie można zaobserwować także łyski, kaczkę krzyżówkę, a nawet te czaple, które nie odleciały na południe Europy. Z gości zagranicznych z północnej Europy przylatują łabędzie krzykliwe, gałę i trzce.

Niezamierzająco i licznie zamieszkały zimą akwen wodny wabi również drapieżniki, polujące na ryby oraz drobniejsze ptaki. W związku z tym można tu spotkać zimą rybolowca, a także orły bieliki, niewystępujące w Bieszczadach w innych porach roku.

Popularność myczkowieckiego akwenu wśród ptaków wynika z jego specyfiki. Liczący 200 hektarów zalew w przeciwieństwie do solińskiego znacznie trudniej pokrywa się lodem, a jego woda jest o 2-3 stopnie C cieplejsza. To powoduje, że ptaki znajdują tu dogodne warunki do zimowego bytowania.

/lala/

Życzę wszystkim mieszkańcom gminy Czarna pełnych radości i miłości świąt Bożego Narodzenia oraz błogosławieństwa Bożej Dziecinny w każdym dniu 2012 roku  
- wójt gminy  
Marcin Rogacki



Ryc. Z. Zamolajko

## Rzecz o bieszczadzkich zakapiorach (I)

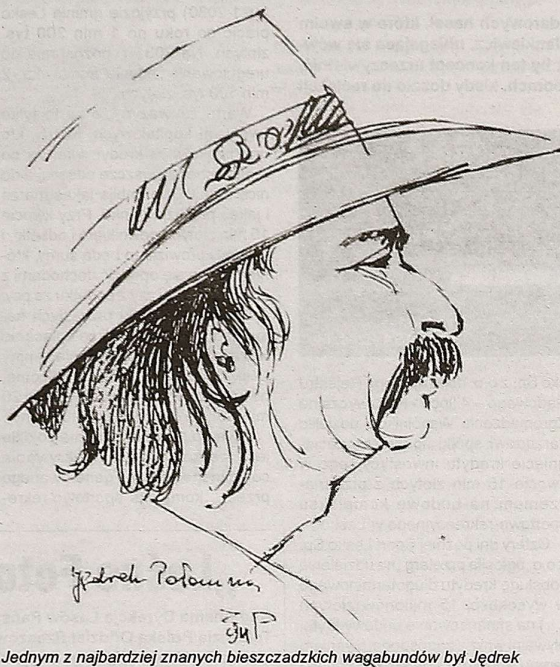
## Chcieli żyć po swojemu

Bieszczadzkie góry i doliny załazało zielone morze. Przyroda rozsiała wokół życiodajną woń. Lata niebytności ludzi pomogły jej wrócić do pierwotnego dzikiego stanu. Natura od nowa spisała zerwany przez człowieka łańcuch ekosystemu. W dziewiczy krajobraz powróciła harmonia, szmerem wiatru w koronach drzew, szmerem potoków i szczebiotem ptaków.

Na przestrzeni dziejów agresywne posunięcia polityków wprowadziły w bieszczadzką krainę tragedie, od których cierpieli ludzie i ziemia. Ci ostatni, którzy stąd odeszli pod przymusem, nie stanowili zagrożenia dla przyrody. Ten lud w swojej kulturze, tradycjach i obyczajach miał wpisana miłość do swojej ziemi. Ona go karmiła i odziewała. Znali jej potrzeby, co hodować i jak ją uprawiać. Mieli tam wszystko swoje, wypracowane przez wieki.

Pozostali po nich kępy dzikich sadów z jakże wonnym owocem. Wysoki próg od chyży, bo kiedy wchodził w niskie drzewa, schylali głowy z szacunkiem dla domu i gospodarzy. Bujne zarośla bżów, glogu i tarniny wystydliwie ukryły wszystko.

W połowie lat 50. rząd polski postanowił od nowa zasiedlić Bieszczady. Wpuszczono w ten dziewiczy raj „jedną wielką przypadkowość”. Ziemia stała się polem doświadczalnym w rękach kacyków. A tam



Jednym z najbardziej znanych bieszczadzkich wagabundów był Jędrzej Potonina Wasielewski – plastyk i poeta

Ryc. Z. Pękalski

nie trzeba było niczego ruszać! Powstałyby unikatowy w świecie skansen przyrodniczy. Stało się jednak inaczej. Z całej Polski zaczęli zjeżdżać się ludzie – jedni do obiecanej pracy zarobkowej, inni

po przygodę, jeszcze inni, by móc się ukryć w gęstwinie ze swoim obciążonym paragrafami życiorysem.

Z biegiem czasu górski klimat, zwłaszcza zima, ostudził i wyselekcjonował ludzką zapał. Przetrawiali ci

w biurach, osadnicy przesiedleni z żyznej Lubelszczyzny i zmarznięci greccy komuniści, których podarował nam Stalin. W lasach twardziele przy zrywce, po rozległych łąkach – kierdle góralskie.

Być może te unikatowe bieszczadzkie warunki sprzyjały temu, by narodził się zakapior. Słowo „zakapior” nie podlega żadnej definicji. Ktoś użył je w odpowiednim momencie, wpasował je, by mogło zaistnieć w dogodnym ku temu klimacie i sytuacji, np. „Hej, zakapior, wstawaj, koniec balangil!”

Nazwałam też tak w Sokolu łódź desantową „bundesmarina” i tak już zostało.

Zakapiory powoli zaczęli tworzyć swoją odmienną atamanię. Nie przyjęli ustalonych przez innych reguł. Chcieli być wolni i żyć po swojemu, choć wiedzieli, że ustrój nie tolerował indywidualnych odstępstw, masa miała być spójna, zwarta, pod kontrolą. Odmieńców przyjął las. Budowali szałaszy, baraczki. Mieli tam schronienie i zarobek.

Tonia Victorini  
Castel Di Casio

## Wojna i okupacja (XL)

## Było wiele tajemnic

Mijał siódmy miesiąc sowieckiej okupacji. Mielśmy za sobą dwie deportacje na Syberię i do Kazachstanu. Więzienia „pękały w szwach”. Nikt się nie spodziewał dalszych represji. Ludzie musieli pracować i nie było bezrobocia wśród stałych mieszkańców Ustrzyk Dolnych i okolic.



Renault R-35 – podstawowy czołg 10 Brygady Kawalerii Pancernej we Francji (zdjęcie wykonane w muzeum w Izraelu) Fot. wikipedia.org

Ale w Moskwie Ministerstwo Pracy domagało się od NKWD kolejnych tysięcy „niepewnego elementu” do niewolniczej pracy na przymusowym zesłaniu. W związku z tym w ścisłej tajemnicy przygotowywano trzecią deportację. Tych tajemnic było znacznie więcej. Niektóre z nich dopiero wiele lat po wojnie się wyjaśniły.

To, że przez Bieszczady prowadził przerzut ludzi i kurierów na Węgry, wiedzieliśmy. Jednak do dzisiaj nie znalazłem w literaturze tematu informacji, kim byli kurierzy, którzy zginęli od kul sowieckich w Ustjanowej.

Jednym z takich kurierów, któremu udało się przejść aż do Francji, był mój powojenny znajomy w Paryżu. Nie miał ze sobą poczty ani dolarów, lecz wyuczony na pamięć plan napaści Niemców na Francję. Plan ten został wykupiony przez wywiad polski od pewnego Niemca za dolary w złocie. W Paryżu polski uchodźca złożył raport w tej sprawie odpowiednim organom. Jego informacje nie wzbudziły większego zainteresowania. Francuzi uważali, że sam to wymyślił dla uzyskania korzyści materialnych. Do kraju już nie powrócił. Ożenił się z dziennikarką Polskiego Radia w Paryżu. Po wojnie razem wydali broszurę o swoich przejsiach, która jest w posiadaniu autora.

Za kolejną ówczesną tajemnicę należy uznać sprawę ukraińskiej studenckiej organizacji nacjonalistycznej we Lwowie. Jak się później okazało, powstała ona z inspiracji sowieckiego NKWD po to, żeby wytypać „element nacjonalistyczny” wśród uczącej się młodzieży ukraińskiej. Po roku działalności odbył się proces pokazowy, na którym oskarżono 17 młodych ludzi, bo tylu członków

liczyła grupa.

Któregoś dnia przywieziono ze Lwowa wiadomość, że ktoś zastrzelił tam trzech polskich oficerów. Nieco później okazało się, że byli oni konfidentami NKWD, którzy donosili na swoich kolegów.

Dla mnie do dzisiaj pozostało tajemnicą, dlaczego mego dziadka Franciszka sowieci nie wywieźli z całą rodziną do Kazachstanu. Przecież jego syn Ludwik w tym czasie był już we Francji, gdzie – jak podawało radio BBC z Londynu – gen. Sikorski tworzył polskie wojsko.

Nie było to proste ani łatwe. W Camp de Coëtquidan zaczęto odzwalczanie 10 Brygady Kawalerii Pancernej, która została rozbrojona po zakończeniu wojny obronnej w Polsce. Od połowy marca 1940 r. brygada ta otrzymała kilkanaście przestarzałych czołgów, na których szkolono czołgistów. Polskiej 10ème Brigade de cavalerie blindée Francuzi obiecali dać wyposażenie dopiero na wiosnę 1941 r. Stosunek władz francuskich do brygady zmienił się dopiero po ataku Niemiec na Francję 10 maja 1940 r. W dwa tygodnie później gen. Stanisław Maczek otrzymał rozkaz określający kształt polskiej jednostki. W ciągu 5 dni brygada musiała się zreorganizować, odebrać nową sprzęt i nauczyć się go obsługiwać. Przetransportowano ją w rejon Paryża (Versailles i Arpagon), gdzie znajdowały się główne składy broni. Otwarto je hojnie dla polskiej brygady, żeby bronili Francji przed Niemcami. Ale – jak pisze w swojej książce gen. Stanisław Maczek „Od powody do czołga” – na skuteczną obronę było już za późno.

Witold Mołodyński

## GRZECH ZANIECHANIA

Często słyszy się podczas rozmów, że potencjał Bieszczad nie jest w pełni wykorzystany. Myślę, że dziś jest znacznie lepiej niż przed laty. Ale „lepiej”, to nie znaczy świetnie. Bo nie wszystkie szanse zostały wykorzystane. Mam na myśli zmarowanie zasobów wody źródlanej z „leskich źródełek”.



Wyschnięta studzienka

Do 1939 r. i w okresie międzywojnia leskie źródła były w pełni wykorzystane. Mieściła się na ich terenie „Pijalnia wód” i za niewielką opłatą można było się napić wody w celu orzeźwienia lub w celach leczniczych, z czego przede wszystkim źródła były znane.

Trwałym pomnikiem właściwości leczniczych leskich wód jest figura Matki Boskiej wybudowana na terenie źródełek w podziękowanie za liczne wyleczenia mieszkańców Leska. Na marginesie dodam, że do 1939 r. ów „źródłany biznes” był we władaniu obywateli polskich narodowości żydowskiej.

Po II wojnie światowej władza – nie wiedząc czemu – „zapomniała” o istnieniu źródełek.

Przerwanie stanu marnowania i powrotu do wykorzystania w sposób należyty tego prawdziwego „daru losu” podjął się miejscowy lekarz Wojciech Strzyżewski.



Źródła leskie to cały czas atrakcyjny teren spacerowy

Dr Strzyżewski opracował projekt powstania ośrodka przyrodolecniczego i w 1982 r. przedstawił go ówczesnym władzom wojewódzkim w Krośnie. Niestety,

na przydomek zdroj - i być może, zachowując proporcje – na kurort, która została zatracona na oczach niemal wszystkich.

R. O.

# HOROSKOP

**BARAN (21.03. – 20.04.)** Pomimo przedświątecznego zamieszania i przygotowań sylwestrowych najbliższy czas upłynie Barankom dość miło, przyjemnie i spokojnie. Nawet nieco leniwie i bez specjalnych wysiłków. Sprawy zawodowe będą rozwijać się we własnym tempie, ale zgodnie z Twoimi oczekiwaniami. Nie powinienes narzekać na brak dobrego samopoczucia i zdrowia. Będziesz bardziej uśmiechnięty i do wielu spraw podchodzisz będziesz z większym optymizmem lub wręcz z dziecięcą radością i ufnością. Najważniejsze będą dla Ciebie teraz sprawy uczuciowe. Święta Bożego Narodzenia to czas sprzyjający bliskości.



**BYK (21.04. – 20.05.)** Samodzielność, zaradność i niezależność to dla Byków główne wyznaczniki postępowania na najbliższe dni. Dzięki wierze we własne siły i umiejętności masz spore szanse odnieść duże sukcesy i zrealizować swoje plany i zamierzenia. Pewność siebie i oryginalny sposób myślenia będą wspierać Twoje działania, pomogą Ci przezwyciężyć trudności i osiągnąć cele w pracy i w sferze osobistych relacji. To dobry moment na budowanie autorytetu wśród współpracowników, znajomych i przyjaciół. Nadszedł czas, kiedy to Ty powinienes wieść prym i wskazywać innym kierunki.



**BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.)** Bliźnięta będą pełne nowych inspiracji i ciekawych koncepcji, będą sypać jak z rękawa innowacyjnymi pomysłami na każdą okoliczność. Łatwo i szybko będzie Ci przychodzić załatwianie spraw urzędowych i formalnych, przyswajanie wiedzy, uczenie się języków obcych, zdawanie egzaminów. Wykorzystaj szansę i wybierz się na szkolenie zawodowe lub zapisz na kurs językowy. Będziesz teraz mocniej niż zwykle odczuwać potrzebę wolności, zachowania własnej przestrzeni i niezależności, dlatego dotkliwie dokuć Ci będą wszelkie zobowiązania, ograniczenia i formalności.



**RAK (22.06. – 22.07.)** Raczkowi w swoich przemyśleniach dojdą do wniosku, że ostatnio w posunięciach życiowych kręca się trochę w kółko i nie zmiarzą do wyznaczonych celów. Powtarzalność niekorzystnych schematów i wzorców postępowania może teraz bardzo utrudniać życie osobiste, jak i zawodowe. Być może brakuje Ci rytmu i uporządkowania pewnych spraw. W pracy i w sprawach zawodowych możesz spodziewać się zastojów. Niektóre przedsięwzięcia będą wymagały wprowadzenia poprawek i zmiany taktyki. Wytrwałość i determinacja pomogą Ci rozwiązać problemy. Zadbaj o zdrowie!



**LEW (23.07. – 22.08.)** Lwy będą cieszyć się wspaniałym samopoczuciem i pozytywnym nastrojem. Przed Tobą okres pełen optymizmu, radości, miłych wydarzeń i ciekawych aktywności. W trudnych sprawach zawodowych, w niewłaściwych i spornych kwestiach osobistych lub towarzyskich nastąpi pozytywny przełom, który zmieni bieg wydarzeń i przyniesie dobre wyniki i zgodę z innymi. Umocnisz swoje poczucie wartości i autorytet w rodzinie i wśród współpracowników. Rozejrzyj się, a dostrzeżesz nowe perspektywy i możliwości, których nie widziałeś. Nie przejadaj się w Święta!



**PANNA (23.08. – 22.09.)** Okoliczności życiowe mogą zmusić Panny do uczestniczenia w trudnych sytuacjach i niesprzyjających wydarzeniach. Twoja cierpliwość, wytrwałość i optymizm będą wystawione na próbę. Będziesz musiał pogodzić się z pewnymi okolicznościami i decyzjami. Staraj się śledzić bieg spraw, by skutecznie minimalizować straty. Za sprawą takich wydarzeń, pomimo świątecznej aury, możesz pesymistycznie patrzeć na świat i popadać w chandrę. Pocięszienia szukaj w sferze duchowej. Medytacje, przeżycia religijne i kontakty z bliskimi powinny poprawić Twoje samopoczucie.



**WAGA (23.09. – 22.10.)** Wagi przed Świętami powinny przestać myśleć o niebieskich migdałach, narzekać na codzienność i ostro wziąć się do pracy! Będziesz musiał wykazać się większą pracowitością, cierpliwością i determinacją, wkładać więcej wysiłków i energii w swoje poczynania. Przy Twoim temperamencie może nie obejmąć się bez nerwowej atmosfery i niesnasek. Trzymaj nerwy na wodzy, abyś niepotrzebnie nie popadł w trudne konflikty i niechciane spory z szefem lub współpracownikami! Włącz się aktywnie w przygotowania świąteczne: sprzątnięcie, zakupy, ubieranie choinki...



**SKORPION (23.10. – 21.11.)** Najbliższy czas nastroi Skorpiona niezwykle pozytywnie, świątecznie i pogodnie do świata i ludzi. Będziesz towarzyski, przyjazny i będzie Cię ciągnąć do kontaktów z innymi ludźmi. Rozrywka, zabawa i dobry humor to dominanty ostatnich dni roku. Twoja radość i śmiech będą zaraźliwe i wniosą wesołość w życie bliskich i znajomych. Święta Bożego Narodzenia to świetny czas na odwiedzić rodziny, krewnych i przyjaciół. Pamiętaj, że to także czas, w którym gasną spory i konflikty, a więc znakomity moment na wyciągnięcie ręki do zgody. Uwważaj na gardło, nie pij zimnego!



**STRZELEC (22.11. – 21.12.)** Koniec grudnia dla Strzelców może być dość trudnym i niekorzystnym czasem w sprawach osobistych i uczuciowych. Możesz mieć problemy z wyrażaniem swoich uczuć lub mocno dokuć Ci może samotność i brak przyjaznej duszy obok. Nie będzie to okres sprzyjający namyślnym uniesieniom i romantycznym randkom. Raczej zapowiada się okres ochłodzenia i wyciszenia uczuć oraz wygaszania niekorzystnych relacji. Zakończ źle rokujące, nierozwójowe związki i zrób przestrzeń na nowe przyjaźnie i miłości. W Święta spróbuj się zrelaksować, odpocząć i wyciszyć!



**KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.)** Najbliższy czas zapowiada się dla Koziorożców radośnie, świątecznie i szczęśliwie! Fortuna będzie Ci sprzyjać. Czeka Cię okres pełen przyjemności, zabawy i pozytywnych zbiegów okoliczności. Nie kupuj się tylko na powszedniej codzienności, powinnościach domowo-świątecznych i obowiązkach zawodowych. Uważnie rozejrzyj się wokół siebie i wykorzystaj nadarżające się okazje. Masz teraz świetny czas na konkretne inwestycje, dobrą passę na giełdzie i wygrane w grach losowych. Nie zapomnij o prezentach dla najbliższych pod choinkę, bo oni o Tobie będą pamiętać.



**WODNIK (21.01. – 18.02.)** Końcówka grudnia, pomimo świątecznej atmosfery i sylwestrowych przygotowań, dla Wodników będzie raczej dość zwyczajnym okresem, wypełnionym głównie sprawami codziennymi. Niestety, nie będzie obfitości frapujących wydarzeń, nadzwyczajnych rozrywk towarzyskich czy atrakcji kulturalnych. W sprawach zawodowych zapowiada się pracowicie i nerwowo, jak to zwykle pod koniec roku bywa. Nie zabraknie Ci dyscypliny, siły, wytrwałości i samozaparcia w zmaganiach z problemami. Postaraj się jednak, by Boże Narodzenie to naprawdę było święto.

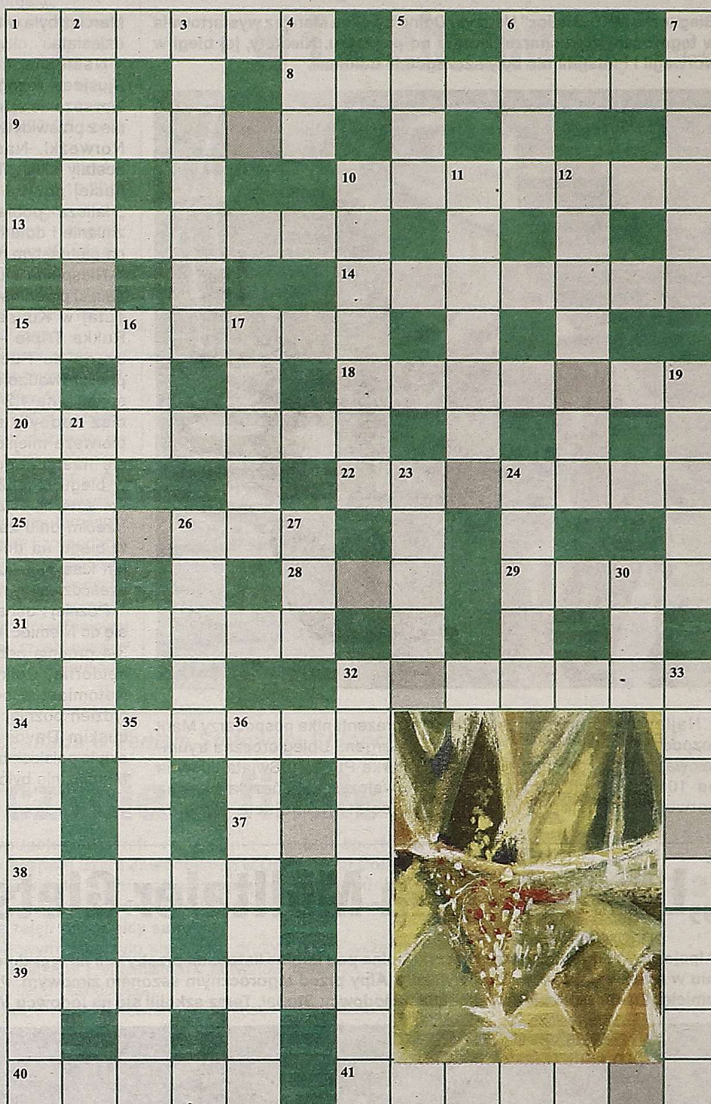


**RYBY (19.02. – 20.03.)** Ryby w drugiej połowie grudnia poczną się lepiej, nabiorą większego wigoru i apetytu na życie. Poprawi się Twoja kondycja fizyczna i psychiczna, niestraszne będą trudne sprawy i wyzwania. Nie obędzie się bez przedświątecznych porządków w każdej sferze Twojego życia. Będziesz mieć na tyle optymizmu i chęci, by stawić czoła trudnościom, usprawnić wiele spraw i zacząć realizować odkładane wciąż pomysły. W sprawach prywatnych uda się odnowić stare przyjaźnie, złagodzić bieżące konflikty lub nawiązać nowe znajomości. W czasie Świąt nie zapominać o ruchu!



# KRZYŻÓWKA

KUPON 491



## POZIOMO:

1) w nim leżał mały Jezus; 8) w niej urodził się Jezus; 9) podgatunek renifera, zamieszkujący tundry i lasy Ameryki Płn.; 10) nim łamiemy się podczas wieczery wigilijnej; 13) przedsięwzięcie przynoszące korzyść materialną; 14) niewielka nadrzewna małpka z rodziny pazurczatek; 15) dodatek do książki lub czasopisma włożony między kartki egzemplarza; 18) sklep z wyrobami tytoniowymi; 20) dzielenie się opłatkiem; 22) forma zewnętrzna przedmiotu; 25) dawna złota moneta hiszpańska; 28) patetyczny i uroczysty utwór poetycki o charakterze pochwalnym lub dziękczynnym; 29) biała szata liturgiczna noszona pod ornatem; 31) zmartwienie, ambaras; 32) osada u podnóża Matragony; 34) podręczniki studentów; 37) ptak żywiący się głównie padliną; 38) twierdzenie pomocnicze przy wnioskowaniu, służące do udowodnienia zasadniczego twierdzenia; 39) elementy architektoniczne, malowidła, rzeźby itp. zdobiące budowlę lub jej wnętrze; 40) bylina, której niektóre gatunki kwitną tylko raz; 41) wieś w ustrzyckiej gminie.

## PIONOWO:

2) zakończenie okapnika; 3) mosty .... - składane obiekty mostowe, używane podczas II wojny światowej; 4) najbardziej znany ustrzycki zespół punk-rockowy; 5) wigilijna ryba; 6) gruby zwój tkaniny; 7) żywy taniec francuski, popularny w XIX w.; 10) resztki materiału; 11) siał postrach w Warszawie i okolicy; 12) najwyższy szczyt w polskich Bieszczadach; 15) był w stajence betlejemskiej; 16) narzędzie, ciasto z herbatników lub rzeka w Bułgarii; 17) dziki pies australijski; 19) dychawica; 21) przynosi prezenty pod choinkę; 23) pod wigilijnym obrusem; 24) nosze; 26) imitują paznokcie; 27) najbardziej znane polskie linie lotnicze; 30) drzewo liściaste o twardym drewnie, będącym dobrym materiałem stolarskim; 32) zebranie specjalistów z jakiejś dziedziny poświęcone omawianiu określonego zagadnienia; 33) rodzina gadów z rzędu krokodyli; 34) umożliwiała pisanie atramentem; 35) powtórne nadsłanie audycji radiowej lub telewizyjnej; 36) nocna msza bożonarodzeniowa.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (fragment kołedy), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 491 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 491 zostaną opublikowane w „GB” nr 1 (509).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 490 otrzymuje Kinga Bura z Liskowatego.

Hasło krzyżówki nr 490 brzmiało: „Bereżki”.

Biegaczka ustrzyckiego „Halicza” ściga się w Pucharze Świata

## Na razie bez fajerwerków

Biegaczka MKS „Halicza” Ustrzyki Dolne Ewelina Marcisz wystartowała w tegorocznym Pucharze Świata od początku. Niestety, jej biegi w Norwegii i Finlandii nie były szczególnie udane.



Fot. www.skupol.pl

Najlepsze biegaczki świata rozpoczęły rywalizację o kryształową kulę 19 listopada biegiem na 10 km techniką dowolną w norweskim Sjusjøen. Wygrała

reprezentantka gospodarzy Marit Bjørgen. Ubiegłoroczna triumfatorka Pucharu Świata Justyna Kowalczyk zakończyła bieg na dziesiątym miejscu. Ewelina

Marcisz była w tym biegu siedemdziesiąta.

Następnego dnia również w Sjusjøen rozegrano pierwsze w tym sezonie sztafety kobiet. Zgodnie z przewidywaniami zwyciężyły Norweżki. Nasze zawodniczki zostały sklasyfikowane na jedenaście pozycji. Reprezentantka „Halicza” pobiegła na pierwszej zmianie i dotarła do strefy zmian na piętnastym miejscu.

Niespełna tydzień później biegaczki przeniosły się do Finlandii. Tutaj w Kuusamo rozgrywano Rukka Triple - trzy biegi, zaliczane do Pucharu Świata. W przeprowadzonym 25 listopada sprincie na 1,2 km Ewelina Marcisz zdobyła siedemdziesiąte pierwsze miejsce. Lepiej spała się następnego dnia, zajmując w biegu techniką dowolną na 5 km czterdziestą piątą lokatę. W trzecim dniu zawodów, startując w biegu na dochodzenie na 10 km klasykiem uplasowała się na sześćdziesiątym szóstym miejscu.

Później Puchar świata przeniósł się do Niemiec. W sprintach, które 3-4 grudnia odbyły się w Dueseldorfe, Polki nie startowały. Natomiast w odbywających się tydzień później biegach we francuskim Davos na trzyosobowej ekipie polskich biegaczek Eweliny Marcisz nie było.

h. t.

## „Laworta” na Mölltaler Gletscher

Alpejczycy z UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne pod koniec listopada przebywali na tygodniowym zgrupowaniu w Austrii. Był to ich drugi wyjazd w Alpy przed tegorocznym sezonem zimowym. Poprzednio swoje umiejętności narciarskie doskonalili na lodowcu Stubai. Teraz szkolili się na lodowcu Mölltaler.



Fot. K. Karabanowski

Poprzedni wyjazd poświęcony był przede wszystkim na slalom gigant. Teraz trenowaliśmy głównie slalom – informuje trener ustrzyckich alpejczyków Bartłomiej Kądziołka. – Pogoda rewelacyjna. Przygotowanie tras perfekcyjne. Połowe zgrupowania jeździliśmy na krótkich tyczkach, a później sukcesywnie wprowadziliśmy coraz dłuższe.

Tym razem w zgrupowaniu w Austrii, które trwało od 18 do 26 listopada, brała udział jedenastoosobowa grupa narciarzy (Aleksandra Łukaszyk, Krystian Klimek, Weronika Wolczańska, Aniela Marosz, Maciej Regiel, Bruno Łukaszyk, Inga Opalińska, Dawid Podkówa, Piotr Karabanowski, Helena Karabanowska i Anita Wiejowska) z

trenerem Bartłomiejem Kądziołką i opiekunami Kazimierzem Karabanowskim i Andrzejem Jurkiem.

Treningi odbywały się na terenie ośrodka Mölltaler Gletscher w doskonałych warunkach śniegowych. Codziennie młodzi alpejczycy intensywnie trenowali po 5-6 godzin z godzinną przerwą w południe na odpoczynek i posiłek. Po trzech dniach pobytu mieli krótszy trening, by po południu pojechać na wycieczkę do Linzu.

W Alpach – podobnie jak u nas – śniegu nie ma. Są też odczuwalne kłopoty z wodą, bo od ponad półtora miesiąca nie było opadów. Wysokie jak na te pory roku temperatury i niedobór wody uniemożliwiają sztuczne śnieżenie nartostrad.

Dobre warunki narciarskie gwarantowały jedynie trasy na lodowcach.

Potenowaliśmy dobrze. Było sporo ekip z różnych krajów, m.in. równocześnie z nami trenowała reprezentacja Rosji na Puchar Świata – mówi B. Kądziołka. – Wszystko było fajnie. Jesteśmy z tych wyjazdów bardzo zadowoleni.

Już w niedługim czasie będzie się można przekonać, czy wyjazdy ustrzyckich alpejczyków na austriackie lodowce będą mieć przełożenie na ich wyniki w zawodach. Pierwszym poważnym sprawdzianem powinny być otwierające tegoroczny sezon zawody narciarskie w Szczywnicy, które wliczają się do eliminacji FIS dzieci i młodzieży.

h. t.

W meczu ze szlachetnym celem o zwycięstwie...

## Zadecydowały rzuty osobiste

W hali sportowo-widowiskowej w Ustrzykach Dolnych 26 listopada pod koszami zmierzli się księża z nauczycielami. Mecz miał charakter charytatywny. Jego celem była zbiórka pieniędzy dla Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci w Rzeszowie.



Fot. P. Nowak

Księża zaskoczyli wysokimi umiejętnościami koszykarskimi i stawili nadspodziewanie zacięty opór. Do końca meczu wynik był sprawą otwartą. W regulaminowym czasie mecz zakończył się remisem 45:45 – mówi Krzysztof Lachowski. – O zwycięstwie nauczycieli zadecydowała dogrywka, w której wytypowani przez obie drużyny zawodnicy wykonywali rzuty osobiste.



Fot. P. Nowak

W drużynie księża wystąpili: ks. Tomasz Surmacz - proboszcz z Olszanicy, ks. Krzysztof Dąbał - wikariusz z Olszanicy, ks. Piotr Michno - wikariusz z Wróblika Królewskiego, ks. Marcin Padowski - wikariusz z Tarnawy Górnej, ks. Piotr Niemczyk - wikariusz z Harty i ks. Tomasz Ruszel - wikariusz z Ustianowej.

Drużynę nauczycieli tworzyli: Piotr Ożóg i Kamil Demkowski z ZSP 1 w Ustrzykach Dolnych, Bogusław Postołowski, Grzegorz Osioły i Jacek Józwiak z ZSP 2 - NSS w Ustrzykach Dolnych, Lech Regiel z SOSW w Ustrzykach Dolnych, Waclaw Cetnar i Paweł Sykała z BZSZ w Ustrzykach Dolnych.

Najsukuteczniejszymi zawodnikami wśród księża byli: ks. Tomasz Surmacz - 24 pkt. i ks. Marcin Padowski - 10 pkt. Spośród nauczycieli najcelniej rzucali: Bogusław Postołowski i Lech Regiel - po 10 pkt.

Po meczu ks. Roman Szczupak - dziekan ustrzycki i proboszcz parafii p.w. Św. Józefa Robotnika w Ustrzykach Dolnych, ks. kanonik Józef Bieniek - proboszcz parafii p.w. Najświętszej Marii Panny w Ustrzykach Dolnych oraz dyrektorka ustrzyckiej „Jedynki” Krystyna Jasińska wręczyli zawodnikom pamiątkowe medale.

Pomysłodawczynią tego niezwykłego meczu była siostra Alicja Cierpisz. Jej inicjatywa została podjęta przez Szkolne Koło Caritas przy ZSP Nr 1 w Ustrzykach Dolnych, którym - oprócz s. Alicji Cierpisz - opiekuje się Aneta Trybuła, a także znalazła wsparcie dyrekcji, nauczycieli (szczególnie Anny Ciślik-Kaszany, Marty Kulpińskiej, Agnieszki Maciuk i Bożeny Dawidko) oraz uczniów. Sędzią głównym był Radosław Płamowski. Konferansjerką zajęł się dyrektor UDK Wojciech Szott.

Należy także podkreślić zaangażowanie wolontariuszy ze Szkolnego Koła Caritas, którzy przygotowali plakaty, bilety, poczęstunek dla zawodników i pomagali przez cały czas trwania imprezy.

Acha, uzbierano w sumie 2 tys. 387 zł.

h. t.

## XIII Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego Strażaków PSP w Piłce Siatkowej

## TO JUŻ JEST SUKCES!

Ustrzyccy strażacy awansowali do finału Mistrzostw Województwa Podkarpackiego Strażaków PSP w Piłce Siatkowej. Nie kryją dumy, bo zdarzyło się to po raz pierwszy w historii Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach Dolnych.



Fot. T. Szewczyk

- Do tej pory zawsze byliśmy chłopcami do bicia. Tym razem wreszcie było inaczej - mówi wicekomendant ustrzyckiej KP PSP st. kpt. Przemysław Kruk, kierownik drużyny. - Dwa lata regularnych zajęć w sali (dzięki przychylności dyrekcji Zespołu Szkół Licealnych i Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych) dały rezultaty.

W turnieju eliminacyjnym, który 30 listopada rozegrano w ustrzyckiej hali widowiskowo-sportowej w

Ustrzykach Dolnych, wzięły udział cztery drużyny, reprezentujące - oprócz gospodarzy - KP PSP w Jasle, KP PSP w Nisku i KM PSP w Przemyślu.

Ustrzyccy strażacy na pierwszy ogień zmierzili się z - uchodzącymi za faworytów tych zawodów - kolegami z Przemyśla. Grali dość nierówno. Po długich sekwencjach ładnej gry dekoncentrowali się i seriami oddawali punkty praktycznie bez walki. Wygrali dzięki mniejszej

od rywali liczbie błędów i skuteczniejszej grze w tie breaku.

Podobnie przebiegał ich mecz z siatkarzami z Jasła. W tym pojedynku także o zwycięstwie gospodarzy zdecydował tie break. W decydującym o wygraniu całego turnieju meczu pokonali 2:0 drużynę strażaków z Niska.

W drużynie ustrzyckich strażaków - zgodnie z rozkazem 18/2011 komendanta powiatowego KP PSP w Ustrzykach Dolnych - zagraли: Marcin Abram, Piotr Kaszany, Witold Tarnolicki (trener), Marcin Szyjdruk, Tomasz Dacko, Wojciech Wiktorski, Jerzy Gargas, Marek Piviński i Piotr Radożycki.

W całym województwie rozegrano cztery turnieje eliminacyjne. W ich wyniku do finału wojewódzkiego - oprócz strażaków KP PSP w Ustrzykach Dolnych - zakwalifikowały się reprezentacje KM PSP w Krośnie, KP PSP w Łańcucie i KP PSP w Sanoku. Oprócz tego w finale powalczą ubiegłoroczni zwycięzcy turnieju z KM PSP w Rzeszowie i gospodarze zawodów - KP PSP w Stalowej Woli.

- Jesteśmy w finale wojewódzkim - dodaje P. Kruk. - W najgorszym razie, jak nic nie ugramy w Stalowej Woli, będziemy mieć szóste miejsce na Podkarpaciu. To już jest sukces!

h. t.

„Lesko”  
w Lillehammer

Po wycofaniu się Adama Malysza ze skakania szereg przemieszczających się za uczestnikami Pucharu Świata w skokach narciarskich polskich kibiców wyraźnie się przzerzedziły. Widać to było doskonale podczas ostatnich transmisji telewizyjnych.



Fot. T. Szewczyk

Również podczas zawodów, przeprowadzanych 2 i 4 grudnia w norweskim Lillehammer, nie było tłumy naszych kibiców. Ale wśród tych, którzy zjawili się pod skocznią, by dopingować naszych zawodników, wyróżniała się grupka młodych ludzi z biało-czerwonym transparentem, na którym był umieszczony napis „Lesko”. W relacji telewizyjnej kamery wielokrotnie ich pokazywały i to nie tylko przed skokami reprezentantów Polski.

Niestety, moim znajomym z Leska nie udało się ustalić, kim są ci kibice.

h. t.

## Rejonowa Licealiada w Tenisie Stołowym Dziewcząt

## Awans sanoczanek i brzozowianek

Tenisistki stołowe ze szkół ponadgimnazjalnych z czterech powiatów rywalizowały o wejście do finału wojewódzkiego. Zawody odbyły się 6 grudnia w hali sportowej Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych.



W turnieju rejonowym prawo startu miały mistrzyni i wicemistrzynie powiatów: bieszczadzkiego, brzozowskiego, leskiego i sanockiego.

Powiat bieszczadzki reprezentowały drużyny Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych (Patrycja Conio, Anna Brach, Dominika Pszonak; opiekunka Anna Gładysz) i Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych (Dominika Florek, Karolina Sidor; opiekun Andrzej Steciuk).

W barwach powiatu brzozowskiego wystąpiły uczennice I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie (Aleksandra Barańska, Brygida Tymczak, Karolina Walczak; opiekun Krzysztof Łobodziński) i Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie (Magdalena Preisner, Marlena Gargas, Ewa Dziuban; opiekunka Justyna Leszek-Czubska).

Tenisistki z Liceum Ogólnokształcącego w Lesku (Weronika Kucharyk, Agnieszka Bielak, Magdalena Mikołajczak; opiekun Maciej Brajowski) i Zespołu Szkół Ekonomiczno-Rolniczych w Lesku (Beata Gadoń, Alicja Łysyganicz, Elżbieta Plaza; opiekunka Ewa Paszkiewicz) reprezentowały powiat leski.

Z powiatu sanockiego zagrały uczennice z Zespołu Szkół nr 5 w Sanoku (Monika Kucharyk, Elżbieta Zmuda; opiekunka Halina Pelc-Lastewska) i z II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku (Zaneta Kardasz, Aleksandra Kawa, Aleksandra Drabik; opiekun Adam Florek).

W fazie eliminacyjnej turnieju drużyny walczyły w dwu grupach. Zdobywczynie dwóch pierwszych miejsc w rozgrywkach grupowych awansowały do półfinału. Zwycięzczynie meczów półfinałowych stały do pojedynku o prymat w rejonie. Drużyny, które przegrały swoje mecze półfinałowe, walczyły o trzecie miejsce.

Z pierwszej grupy do półfinału awansowały tenisistki ZS 5 Sanok i I LO Brzozów, z drugiej zaś LO Lesko i ZSE Brzozów. W meczach półfinałowych drużyna sanockiego ZS 5 pokonała 3:1 ZSE Brzozów, a leskie licealistki przegrały 2:3 z licealistkami z Brzozowa.

Turniej zakończył się zwycięstwem tenisistek ZS 5 Sanok, które w finale wygrały 3:1 z licealistkami brzozowskimi. W meczu o trzecią lokatę licealistki z Leska okazały się lepsze od zawodniczek ZSE Brzozów.

Na miejscach piątym i szóstym sklasyfikowano drużyny ZSL Ustrzyki Dolne i II LO w Sanoku. Pingpongistki ZSER Lesko i BZSZ Ustrzyki Dolne zajęły miejsca siódme i ósme.

Do finału wojewódzkiego licealiady w tenisie stołowym zakwalifikowały się reprezentantki ZS 5 Sanok i I LO Brzozów.

h. t.

## Rejonowa Licealiada w Tenisie Stołowym Chłopców

## Sanoczanie w finale

W dzień po zawodach tenisistek - 6 grudnia - w hali sportowej Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych o zakwalifikowanie się do finału wojewódzkiego współzawodniczyli tenisiści ze szkół ponadgimnazjalnych. Premiiwane awansem dwa pierwsze miejsca zajęli zawodnicy sanoccy.

W turnieju rejonowym zmierzyło się osiem drużyn, które wcześniej wywalczyły tytuły mistrzów i wicemistrzów powiatów bieszczadzkiego, brzozowskiego, leskiego i sanockiego.

Powiat bieszczadzki reprezentowali pingpongistki z Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych (Marek Rachwałski, Kamil Demkowski; opiekun Paweł Sykała) i Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych (Mateusz Roczkoń, Dawid Mantojfel; opiekun Andrzej Steciuk).

Drużyny z I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie (Karol Wojtowicz, Szymon Florek, Krzysztof Leń; opiekun Krzysztof Łobodziński) i z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie (Piotr Smoleń, Dawid Fiejdesz, Michał Cwynar; opiekunka Justyna Leszek-Czubska) to przedstawiciele powiatu brzozowskiego.



Tenisisci z Zespołu Szkół Leśnych w Lesku (Stawomir Wójcik, Michał Malec, Bartłomiej Dziedzic; opiekun Zygmunt Falkowski) i Liceum Ogólnokształcącego w Lesku (Mateusz Federowicz, Krystian Roś, Bartłomiej Dobrowolski; opiekun Adam Florek) byli reprezentantami powiatu leskiego.

W barwach powiatu sanockiego zagraли uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku (Maciej Skiba, Konrad Mindur, Tomasz Dziedzina; opiekun Adam Florek) i Zespołu Szkół Nr 2 w Sanoku (Artur Gratkowski, Mateusz Dąbrowiak, Damian Rowenczyn; opiekun Piotr Pelc).

Gry eliminacyjne przeprowadzono w dwu grupach systemem każdy z każdym. W obu znalazło się po jednej drużynie z każdego powiatu. Zdobywcy dwu pierwszych miejsc w fazie grupowej zmierzili się w półfinale.

W pierwszym pojedynku półfinałowym II LO Sanok wygrało 3:0 z LO Brzozów, a w drugim ZS 2 Sanok również 3:0 pokonał drużynę ZSL Lesko.

W tej sytuacji finał rejonowy był wewnętrzną sprawą sanoczan. Po wyrównanym meczu zwyciężyli 3:2 tenisiści ZS 2. Do finału wojewódzkiego awansowały obie drużyny z Sanoka.

W meczu o trzecie miejsce brzozowscy licealiści pokonali 3:1 uczniów ZSL z Leska. Na miejscach piątym i szóstym sklasyfikowano ZSL Ustrzyki Dolne i LO Lesko. Za nimi znaleźli się reprezentanci ZSE Brzozów i BZSZ Ustrzyki Dolne.

h. t.

V Bieg Narciarski  
„Szlakiem Bieszczadzkiej  
Kolejki Leśnej”Z Kijem  
do Niedźwiedzia

Komitet organizacyjny tradycyjnego narciarskiego biegu „Szlakiem Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej” wyznaczył termin jego piątej edycji: 7 stycznia 2012 r. Pomysłodawcami i głównymi organizatorami imprezy są: Wojciech „Kiju” Gosztyła z Woli Michowej i Piotr „Niedźwiedź” Ostrowski z Wetliny.

Tym razem narciarze pokonają trasę z Woli Michowej do Wetliny, stąd bieg nosi hasło „Z Kijem do Niedźwiedzia”.

- Traktujemy tę imprezę jako doskonałą sposobność do promocji bieszczadzskich lasów i propagowania sportu, świetnie wpisującego się w ideę Międzynarodowego Roku Lasów. - zaznacza dyrektor RDLP w Krośnie Edward Balwierczak, patron biegu. - Biegi narciarskie, zwłaszcza uprawiane po trasie torowiska, są formą aktywności, która nie koliduje z ochroną górskiej przyrody, a jednocześnie łączy jej poznanie z aktywnym wypoczynkiem.

Komitet organizacyjny biegu zebrał się w Cisnej 29 listopada i wydał odezwę, wzywającą uczestników na start:

Zima tuż, tuż. A to znaczy, że będzie śnieg i... będzie bieg! Zatem zapraszamy do udziału w V Bieszczadzkiem Biegu Narciarskim Szlakiem Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej 7 stycznia 2012 r. Regulamin można znaleźć na: [www.komanca.info](http://www.komanca.info)

Edward Marszałek

- rzecznik RDLP w Krośnie

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU**  
 Działając na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z 21 maja 2010 r. w sprawie sposobu i trybu gospodarowania składnikami rzeczowymi majątku ruchomego, w który wyposażone są jednostki budżetowe (Dz. U. 10.114.761 z 29 czerwca 2010 r.), Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych ogłasza

**II publiczny ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż maszyn stolarskich i kontenerów KP-7.**

Opis i zestawienie sprzedawanych maszyn stolarskich i kontenerów

Lp	Nazwa urządzenia	Rok prod.	Numer		Producent	Cena wywoławcza	Wadium w pl. zł
			Fabr.	Inwent.			
1.	Heblarko-pilarka DO3 (przenośna)	1964	722	60	WAREMA Opole	2300,00	230,00
2.	Piła formatowa	1990	B/D	59	B/D.	3500,00	350,00
3.	Frezarka pozioma z piłą FJE	1970	1697	62	Polska	4100,00	400,00
4.	Głowica frezowa 100x40/30 (kpl. 12 frezów)	2004	B/D	B/D	FABA	300,00	30,00
5.	Wiertarka pozioma LBSe	B/D	2702	61	Małbork	2100,00	210,00
6.	Ostrzałka do noży strugarskich	1979	483	93	DURD	2500,00	250,00
7.	Wyciąg do trotów 9/1-wentylator WT 40, 9/2-silos z kolektorem 9/3-silnik o mocy 11 kW	1973	602	B/D	Polska	3600,00 1200,00 1200,00 1200,00	360,00 120,00 120,00 120,00
8.	Kontener KP-7 nr 1 stan dostateczny	B/D	B/D	B/D	B/D	500,00	50,00
9.	Kontener KP-7 nr 2 stan dobry	B/D	B/D	B/D	B/D	1500,00	150,00
10.	Kontener KP-7 nr 3 stan dobry	B/D	B/D	B/D	B/D	1500,00	150,00
11.	Kontener KP-7 nr 4 stan dobry	B/D	B/D	B/D	B/D	1500,00	150,00

Wyżej wymienione maszyny są w dobrym stanie, pracowały do chwili ich demontażu. Ze stanem technicznym maszyn i kontenerów można się zapoznać codziennie w godz. 8.00-14.00 od dnia ogłoszenia do dnia poprzedzającego otwarcie przetargu przy ulicy 29 Listopada 42.

Przetarg odbędzie się **28 grudnia 2011 r. o godz. 10.00** w siedzibie Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada 42.

Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 50 zł.

1. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości wykazanej w tabeli z oznaczeniem nazwy oraz liczby porządkowej urządzenia.  
 2. Wadium wnosi się wyłącznie w pieniądzu na nasze konto bankowe w BBS w Ustrzykach Dolnych Nr konta 22 8621 0007 2001 0012 2379 0002 bądź w kasie Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej do **27 grudnia 2011 r.**

3. Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny sprzedaży w przypadku rozstrzygnięcia na korzyść nabywcy
- zwrócone jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy kupna-sprzedaży.

Oferowaną cenę na zakup maszyny i kontenerów należy zapłacić nie później niż do dnia zawarcia umowy. Umowa winna być zawarta w ciągu 3 dni od daty wyłonienia nabywcy. Fizyczne przekazanie zakupionych przedmiotów odbędzie się na podstawie protokołów zdawczo - odbiorczych po zawarciu umów.

Wszystkie informacje na temat przetargu można uzyskać w biurze Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej przy ul. 29 Listopada 42 lub pod numerem 13 461 1417.

Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**Jerzy Józwiak**  
- p.o. dyrektor

**Sprzedam**  
**3-miesięczne**  
**szczeniaki**  
owczarka niemieckiego krótkowłosego.  
**Kontakt:**  
**725800116.**

**Pranie**  
Dywanów i wykładzin  
**Szkolenie psów**  
Czarna Góra 13  
tel. 13 461 92 56  
kom. 783 001 071

**OPTYK "PAN HILARY"**  
ul. Dworcowa 2 (PKS Dworzec) Ustrzyki D.  
tel. 13 492 7522  
Zaprasza na bezpłatne badania wzroku w każdy czwartek  
Rejestracja telefoniczna lub osobista

**Kupon rabatowy 5%**  
**Pan Hilary**

**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA INNOWACJI

**WOJEWÓDZTWO PODKARPACKE**

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt Systemowy pn. Wzmocnienie instytucjonalnego systemu wdrażania Regionalnej Strategii Innowacji w latach 2007 – 2013 w województwie podkarpackim finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, Budżetu Państwa oraz Budżetu Samorządu Województwa Podkarpackiego

**RARR**  
RZESZOWSKA AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO

**Regionale Centrum Transferu Innowacji i Sieć Punktów Kontaktowych działających na terenie województwa podkarpackiego udzielają informacji i doradztwa z zakresu:**

- zasad i warunków korzystania z programów pomocy publicznej i innych zewnętrznych źródeł finansowania i wdrażania innowacji,
  - nawiązywania kontaktów przedsiębiorców z uczelniami oraz jednostkami badawczymi województwa podkarpackiego,
  - tworzenia kanałów wymiany informacji pomiędzy sektorem badawczo-rozwojowym a sferą przedsiębiorczości,
  - inicjowania mechanizmów innowacyjnego rozwoju regionalnego poprzez stymulowanie do realizacji partnerskich projektów, m.in. badawczych, wdrożeniowych (przedsiębiorstwo-uczelnia, przedsiębiorstwo-przedsiębiorstwo),
  - wsparcia w procesach transferu technologii,
  - poszukiwania zastosowań nowopowstałych technologii na podkarpackich uczelniach,
  - poszukiwania dla przedsiębiorców technologii, wykorzystujących wiedzę podkarpackich uczelni.
- Dane teleadresowe Regionalnego Centrum Transferu Innowacji i sieci Punktów Kontaktowych:  
**RCTI Rzeszów - Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.**  
 ul. Szopena 51, 35-959 Rzeszów  
 tel.: +48 17 86 76 233, +48 17 86 76 273, +48 17 86 76 274  
 fax: +48 17 85 20 611  
 e-mail: ctt@rarr.rzeszow.pl PK Rzeszów - Innpułs Sp. z o.o.  
 ul. Hetmańska 40a, 35-045 Rzeszów  
 tel.: +48 17 77 88 270  
 fax: +48 17 77 88 273  
 e-mail: info@innpułs.pl  
**PK Mielec - Agencja Rozwoju Regionalnego MARR S.A.**  
 ul. Chopina 18, 39-300 Mielec  
 tel.: +48 17 788 18 50  
 fax: +48 17 788 18 64  
 e-mail: ewa\_gorska@marr.com.pl  
 e-mail: grazyna\_blicharz@marr.com.pl  
**PK Przemysł - The Quality of Life**  
 ul. Konarskiego 4, 37-700 Przemysł  
 tel.: +48 16 675 06 79  
 fax: +48 16 736 11 30  
 e-mail: pk-przemysl@tql.pl  
**PK Krosno - The Quality of Life**  
 ul. Żółkiewskiego 9, 38-400 Krosno  
 tel.: +48 13 432 04 01  
 fax: +48 13 444 06 75  
 e-mail: pk-krosno@tql.pl  
**PK Tarnobrzeg - The Quality of Life**  
 ul. Sandomierska 6, 39-400 Tarnobrzeg  
 tel.: +48 15 823 33 32  
 fax: +48 15 687 73 85  
 e-mail: pk-tarnobrzeg@tql.pl  
**PK Stalowa Wola - The Quality of Life**  
 ul. Kwiatkowskiego 9, lok. L110, 37-450 Stalowa Wola  
 tel.: +48 15 814 91 29  
 fax: +48 15 687 73 95  
 e-mail: pk-stalowawola@tql.pl



**Wójt Gminy Lutowska**  
ogłasza  
pisemny przetarg ofert na dzierżawę nieruchomości stanowiącej mienie komunalne.

1. Przedmiotem dzierżawy jest część działki nr 7/2 o pow. 0,30 ha w Brzegach Górnych, na której znajduje się parking o nawierzchni tłuczniowo-smołowanej, budka parkingowa oraz parkometr i toalety przenośne typu „Maksim 2000” z przeznaczeniem na prowadzenie parkingu i działalności handlowej. Działka obciążona jest służebnością przejazdu i przechodu do działki nr 7/1 pasem szerokości 4 m wzdłuż zachodniej strony istniejącego placu asfaltowego.
2. Nieruchomość wchodzi w obszar Bieszczadzkiego Parku Narodowego i podlega przepisom ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody /Dz. U. nr 92 poz. 880 z późn. zm./ oraz Rozporządzeniu Rady Ministrów z 19.11.1996 r. w sprawie Bieszczadzkiego Parku Narodowego /Dz. U. nr 144 poz. 664/.
3. Nieruchomość może być wydzierżawiona na okres od 16.01.2012 r. do 31.12.2012 r. Minimalna stawka czynszu 20.000,00 zł /netto/ za okres dzierżawy.
4. Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Parking w Brzegach Górnych” należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Lutowska do 3.01.2012 r. do godz. 14.00.  
 Oferta powinna zawierać:  
 - imię i nazwisko /lub nazwę/ i adres oferenta,  
 - datę sporządzenia oferty,  
 - oferowany czynsz netto /ostateczna kwota bez dodatkowych deklaracji/,  
 - oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami umowy i przyjmuje je bez zastrzeżeń.
5. Warunkiem dopuszczenia do przetargu oprócz złożenia oferty jest wpłacenie wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej (w pieniądzu), tj. 1000,00 zł do 3.01.2012 r. (określony termin oznacza datę wpływu kwoty na konto) nr konta: BBS Ustrzyki Dolne 65 8621 0007 2001 0000 8846 0003.
6. Otwarcie ofert odbędzie się w Urzędzie Gminy (sala narad) 9.01.2012r. o godz. 9.00.
7. Zostanie wybrana oferta najwyższa cenowo. O wyborze oferty zostanie powiadomieni pisemnie.
8. W przypadku złożenia równorzędnych ofert komisja przetargowa organizuje dodatkowy przetarg ustny ograniczony dla oferentów, którzy złożyli te oferty w tym samym dniu o godz. 10.00.
9. Wpłacone wadium będzie zaliczone na poczet późniejszego czynszu. Pozostałym oferentom wadium zostanie zwrócone w terminie 3 dni od dnia wyboru oferty.
10. Oferent, którego oferta zostanie wybrana, traci wadium w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy.
11. Z umową dzierżawy można zapoznać się w Urzędzie Gminy w Lutowskich pokój nr 14 w godzinach pracy urzędu (tel. 13 461 0013 wew. 35) lub w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy www.bip.lutowska.pl

## Ustrzycki Dom Kultury



zapisy na naukę gry  
na instrumentach:

- pianino,
- skrzypce,
- wiolonczela,
- keyboard

Tel. 146482036; 698380210

## NET WAKACJE - Travel Group



www.netwakacje.pl Infolinia  
+48 501 299 548

## OFERUJEMY:

- super tanie oferty last minute
- wycieczki i wczasy (krajowe i zagraniczne)
- bilety autokarowe,
- bilety promowe,
- bilety lotnicze,

38-500 Sanok, ul. Krakowska 2  
tel. 13 464 97 49

GARAŻE  
BLASZANE

www.RobStal.pl



TRANSPORT- MONTAZ  
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY

PRODUCENT  
13-440-9206; 18-332-1404;  
509-038-426; 696-753-588



## OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 16 grudnia 2011 r. do 30 stycznia 2012 r. wykaz nieruchomości oznaczonej działkami nr nr: 228 i 229/5 o łącznej pow. 1,9170 ha, położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. PCK (po byłym kąpielisku odkrytym), stanowiącej własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonej do sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego.

Burmistrz  
mgr inż. Henryk Suluja



**MORAWSKI**  
**OKNA**  
**I DRZWI**  
**ROLETY, ŻALUZJE,**  
**BRAHY GARAŻOWE,**  
**DRZWI WEWNĘTRZNE**  
**OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47  
38-700 Ustrzyki Dolne  
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85  
kom. 0693 781 547  
email: fhu.morawski@wp.pl



**MEGA PROMOCJA**  
**ŚWIĄTECZNA**

szafy kuchnie  
meble tapicerowane  
- najlepiej doradzają  
nasz projektanci

FORMULARZ I PROJEKT 3D GRATIS  
SPRAWDŹ NAS

ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40  
38-500 SANOK  
TEL: 660 683 014  
13-464-06-91

Pożyczki chwilówki.  
Niebankowe.

Bez Biku.

Najniższe koszty pożyczek w Polsce.  
Emeryci bez ograniczeń wieku.

Zadzwoń! Sprawdź! Tel. 666 393 804.

## OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych: nr XVII/123/08 z 29.01.2008 r., nr IX/69/11 z 27.04.2011 i nr XII/100/11 z 21.07.2011 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne, położonych na terenie miasta i gminy Ustrzyki Dolne, Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza:

## A. I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niż. wym. nieruchomości:

1. Działka nr 236/1 o pow. 0,13 ha wraz z budynkiem byłej świetlicy, położona w Zawadce, ujawniona w księdze wieczystej nr KS2E/00020683/1 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych. Cena wywoławcza nieruchomości: 31000 zł. Wadium: 4000 zł.
2. Działka nr 80/11 o pow. 0,11 ha, położona w Serechnicy, ujawniona w księdze wieczystej nr KS2E/00029602/3 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych. Cena wywoławcza nieruchomości: 33000 zł. Wadium: 4000 zł.
3. Działka nr 271 o pow. 0,1670 ha, położona w Krościenku, ujawniona w księdze wieczystej nr KS2E/00017148/5 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych. Cena wywoławcza nieruchomości: 35000 zł. Wadium: 4000 zł.
4. Działka nr 184/1 o pow. 0,1231 ha wraz z budynkiem drewnianym w złym stanie technicznym, położona w Ustrzykach Dolnych przy ul. Strwiążyk, ujawniona w księdze wieczystej nr KS2E/00020412 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych. Cena wywoławcza nieruchomości: 49000 zł. Wadium: 5000 zł.

## B. II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niż. wym. nieruchomości:

5. Działka nr 469 o pow. 0,0504 ha, położona w Ustrzykach Dolnych, ujawniona w księdze wieczystej nr KS2E/00020412/1 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych. Cena wywoławcza nieruchomości: 29000 zł. Wadium: 3000 zł.
- Data bezskutecznego I przetargu: 20 października 2011 r.  
W skład ceny wywoławczej nieruchomości wyszczególnionych w pkt. 2; 3 i 5 ogłoszenia wchodzi: wartość nieruchomości, 23% podatku VAT oraz koszt oszacowania nieruchomości, natomiast w przypadku nieruchomości opisanych w pkt. 1 i 4 ogłoszenia cena wywoławcza składa się z wartości nieruchomości oraz kosztu jej oszacowania. Przetarg odbędzie się 20 stycznia 2012 r. o godz. 10:00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.  
W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości - na konto nr: 93 8621 0007 2001 - 0012 3347 0003 w Bieszczadzkiem Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych, najpóźniej do 16 stycznia 2012 r.  
Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg;
  - zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.
- Jednocześnie informuję, iż nieprzyłączenie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanej w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w pokoju nr 7 lub pod telefonem (13) 460 8013.  
Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

OGŁOSZENIA  
DROBNE

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 32 m2 po remoncie w Ustrzykach Dolnych. Cena 95 tys. zł - do negocjacji. Tel. 697 487 694.

\* Zwrot podatku za pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

\* 1) Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Fotografowanie, wideofilmowanie, montaż, przegrywanie NTSC, PAL, kasety video na DVD, www.marobus.pl Tel. 604 881 208.

\* Sprzedam mieszkanie (58 m2 na III piętrze, po częściowym remoncie, 4 pokoje, ładne widoki z okien) w Ustrzykach Dolnych, ul. Jagiellońska. Cena 155 tys. zł - do negocjacji. Tel. 13 493 74 10; 501 231 783.

\* Fotografia ślubna, wideofilmowanie, cyfrowe laboratorium fotograficzne, najwyższa jakość, atrakcyjne ceny, www.studiooleszek.pl, tel. 16 670 5707 kom: 502 179 279, Przemysł ul. Grunwaldzka 35. Zapraszamy!

\* Wynajmę mieszkanie (pow. 47 m2, 2 pokoje, I piętro, umeblowane) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Ogrodowej. Tel. 696 590 768.

\* Spokojny kawaler (31 lat) z Ustrzyk Dolnych, pracujący, bez nałogów, pozna kobietę do współ-

OGŁOSZENIA  
DROBNE

nego spędzania wolnego czasu. Tel. 507797395

\* Sprzedam 1/2 domu drewnianego w Żłobku (gmina Czarna). Powierzchnia 64 m2. Działka 5,7 arów, komórka na opał. Cena do uzgodnienia. Tel. 13 461 9255, 724 777 090.

\* Okazja! Pilnie sprzedam mieszkanie w sercu Bieszczad - o pow. 71 m2, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, duży przedpokój, słoneczny balkon z pięknym widokiem na centrum Ustrzyk Dolnych. Możliwość zakupu także murowanego garażu na terenie miasta. Cena do uzgodnienia. Tel. 604 809 141.

\* Sprzedam działki budowlane w Ustjanowej Górnej: 12 arów - 3500 zł/ar, 24 ary - 2500 zł/ar oraz działkę siedliskową w Równi 1,32 ha - 62000 zł i działkę w Ustjanowej Górnej 1,10 ha - 48000 zł. Tel. 724 358 890.

\* Sprzedam działki budowlane, z warunkami zabudowy, na przedmieściu Ustrzyk Dolnych. Działki są ładnie położone przy drodze asfaltowej, nieprzełotowej, kończącej się na granicy lasu przy górze Żuków. Cena od 3500 zł/ar. Tel. 602 460 921.

\* Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe o pow. 40 m2 w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Cena do uzgodnienia. Tel. 667 332 726.

OGŁOSZENIA  
DROBNE

\* Wynajmę mieszkanie (53 m2) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Łukasiewicza. Tel. 605875475.

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m2 w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Tel. 512 318 523 lub 13 461 2602.

\* Sprzedam 27 palet pustaka ceramicznego Poroterm 30 PW. Tel. 509 432 599.

\* Do wynajęcia sklep 75 m2 i 52 m2, piwnica 60 m2 lub więcej oraz garaż 20 m2 w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada 15. Tel. 667 942 224.

\* Do wynajęcia mieszkanie o pow. 35 m2 i 45 m2 w willi „Eden”. Tel. 605 053 353.

\* Do wynajęcia lokal usługowy o pow. 68 m2 na parterze willi „Eden”. Tel. 605 053 353.

\* Do wynajęcia lokale usługowe o pow. 16 m2, 57 m2 i 120 m2 w willi „Eden”. Tel. 605 053 353.

\* Sprzedam mieszkanie (66 m2) w Ustrzykach Dolnych. Tel. 530198770.

\* Wynajmę duże mieszkanie (75 m2) w Ustrzykach Dolnych. Tel. 724506912.

\* Wynajmę mieszkanie (3 pokoje) w Ustrzykach Dolnych. Tel. 504399150.

www.gb.media.pl  
e-mail: bieszczadzka@wp.pl  
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i słódytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo przesłane w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;

38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;

DRUKARNIA; 39-402 Tamobręz; ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



**JASIŃSKA  
MAŁĘC  
ARCHITEKCI**  
507 153 667  
501 486 894  
ARCHITEKT@GAZETA.PL

## Chętnych było wielu

Ósmego grudnia to święto Niepokalanego Poczęcia NMP. Podczas mszy świętej w Polanie ks. dyr. Jarosław Wnuk przypomniał, że niepokalane poczęcie, którego doświadczyła Maryja, to wolność od grzechu pierwotnego. Poświęcone zostały też medaliki z wizerunkiem Niepokalanej dla dzieci pierwszokomunijnych.



Fot. K. Smoleńska

Po mszy w świetlicy wiejskiej odbył się konkurs „Mam talent”. Chętnych do udziału było wielu. Pierwsze miejsce jury (ks. Damian, ks. dyrektor, Małgorzata Gałek i Anna Stępniewska) przyznało ex aequo Dawidowi Krauze za grę na syntetyzatorze J. S. Bacha „Upiór w operze” i własnej kompozycji, oraz Oli Wiercińskiej, która w prezentacji szkiców z ich wykańczaniem opisała etapy przygotowywania obrazów w programie Paint. Drugie miejsce przypadło Miłoszowi Smoleńskiemu za prezentację historyczną ukazującą wojny grecko-perskie. Za taniec ze wstążką Wiktoria Borzęcka, Ola i Karolina Oskorip uzyskały trzecią lokatę. Czwarte miejsce zdobyli członkowie zespołu muzycznego „Syberia” Hubert Faran i Dawid Koncewicz za wykonanie utworu gitarowego, oraz Piotr Wierciński, który w swoim fletowym kabarecie rozbaił publiczność do łez. Grą na flecie zachwylił także zdobywca piątego miejsca Kacper Podstawski, wykonując m. in. „Wśród nocnej ciszy”. Talentem muzycznym popisał się też Sebastian Koncewicz, który wystąpił jako raper i zdobył szóste miejsce. Kolejne lokaty zajęły grupa taneczna (Irena Zięba, Nina Smoleńska i Natalia Caban) za taniec ze wstążką i Milena Froń za recytację „Lokomotywy”. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody za udział w konkursie.

Po występach był jeszcze film dokumentalny o pracy sióstr wspomożycielek, które w San Jose niosą pomoc potrzebującym rodzinom kostarykańskim.

R. Paślawski

By przyjście  
na świat Boga-  
Człowieka  
sprawiło, iż ucihną  
swary, wygasną  
złości, a wzmocni  
się wzajemna  
życzliwość i dobroć  
w każdej rodzinie  
i w całej naszej  
gminie

- burmistrz ustrzycki  
**Henryk Sułuja**



Ryc. Z. Zamołojko

**Wigilia w Rynku!**  
Zapraszamy na spotkanie wigilijne, które odbędzie się  
**18 grudnia 2011 r.**  
o godz. 18<sup>00</sup> Ustrzyki Dolne, Rynek

- tradycyjne potrawy wigilijne
- śmiermasz świąteczny
- śpiewanie kolęd i pastorałek
- życzenia świąteczne

## POWITANIE NOWEGO ROKU

**31 grudnia 2011 r.  
- 1 stycznia 2012 r.**

**Ustrzyki Dolne  
Rynek**

- przed północą – muzyka dyskotekowa
- północ – składanie życzeń
- po północy – pokaz sztucznych ogni

## „Dom snów” w „Orle”



Znakomity, porównywany już z „Szóstym zmysłem”, thriller Jima Sheridana, wielokrotnie nominowanego do Oscara twórcy „Mojej lewej stopy” i „W imię ojca”.

Mający na koncie szereg sukcesów wydawniczych Will Attenon wyprowadza się ze swoją rodziną z Nowego Jorku i zamieszkuje w malowniczym domu w Nowej Anglii. Gdy wraz z żoną Libby i dwiema córkami zaczyna się już przyzwyczajając do nowego lokum, dowiadują się, że zamordowano w nim poprzednią mieszkankę oraz jej dzieci. Podejrzewany o zbrodnię mąż i ojciec zabitych nadal żyje, a Willa oraz zaprzyjaźniona z ofiarami sąsiadka prześladuje przeczucie, że nie wszystkie poszlaki zostały odpowiednio zbadane.

Próbując dopasować do siebie poszczególne elementy krwawej układanki, Will odkryje, że historia poprzedniego lokatora jego domu jest równie przerażająca, jak to, co może spotkać kolejną rodzinę, która znalazła w nim schronienie...

- Dom snów (thriller; USA; od 12 l.) – 16. i 18.12. godz. 19.00  
- Wyjazd integracyjny (komedia; Polska; od 15 l.) – 28., 29. i 30.12. godz. 18.00)

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem  
Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel.13-461-1322  
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl  
Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

**DRAFT**  
PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:  
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH  
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH  
INSTALACJE WEWNĘTRZNE  
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



**!!! ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!**  
SPORZĄDZAMY ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH  
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO  
W SANOKU

**Ne kupuj  
samochodu.  
Weź go  
w leasing.**

Europejski  
Fundusz  
Leasingowy

38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
tel: 013-464-22-64, 013-464-22-66  
fax: 13-464-22-68

**ROLETY** WOLNOWISZACIE  
W ZABUDOWIE

**ŻALUZJE** PIONOWE  
POZIOME

**SIATKI** PRZECIW KOMAROM

**SPRZEDAŻ** CZĘŚCI  
NAPRAWY

Telefon  
013 464 19 12  
0 600 29 72 10

PRODUCENT

**KARO**

Sanok  
ul. Jagiellońska 48

**ZAKŁAD PRALNICZY**  
**ADAM NOWOCIN**

Ustrzyki Dolne  
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej  
naprzeciw  
„Domu Górnik”  
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.  
8.00-16.00  
tel. (13) 461 23-99

F.P.H.U.  
„SZWAGIER MEBLE”

poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiary  
i doradztwo gratis,  
fachowy montaż  
**SPRZEDAŻ RATALNA**

Zapraszamy:  
Nowosielce 313  
tel./fax: 013 467 2328  
tel. 0602 465 102